Nr. 136. Sobota, 17 Czerwca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy franko wać.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu nadało posadę zarządcy pocztowego w Krośnie, kontrolorowi pocztowemu Bolesławowi Gidlewskiemu we Lwowie.

Lwowski wyższy Sąd krajowy zamianował auskultantem sądowym dr. Józefa Serkowskiego, oficyała pocztowego we Lwowie.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 czerwca b. r. do l. 59.821 w sprawie zakazu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych wprowadzania bydła rogatego do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z niektórych okręgów rządowych w Królestwie pruskiem, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 czerwca.

Zdradliwe i niebezpieczne jest sąsiedztwo Kapitolu ze skałą tarpejską. Dupuy, do którego energii przywiązywano tyle nadziei po upadku gabinetu Brissona, którego zręczność, ostrożność i pewność siebie podziwiano w czasie śmierci Faura, który z niezwykłem powodzeniem lawirował pomiędzy Scylle i Charybdy sprawy Dreyfusa: nie tylko upadł, lecz jest także dzisiaj prawie przedmiotem szyderstwa w prasie francuskiej. Wszyscy niemal pragnęli jego upadku, nikt za nim nie żałuje. Większość, która go obaliła, nie była bynajmniej tak ściśle republikańską, jaką ją przedstawić usiłują; przeciwnie, na owych 177 głosów, które i w ostatniej chwili nie opuściły najsprytniejszego syna Auwernii, a zarazem nieszczególnego niegdyś nauczyciela gimnazyalnego, złożyły się właśnie wyłącznie prawie głosy członków umiarkowanego skrzydła stronnictwa radykalnego. Ale oprócz monarchistów głosowali przeciw Dupuyemu umiarkowani republikanie, sądząc, że tem przyspieszą powrót do władzy p. Méline; głosowali socyaliści i socyalni radykaliści, bo ci najświeższej marki ojcowie ojczyzny i porządku we Francyi liczyli, że nowem przesileniem ułatwią sobie wpływ na rządy, a w każdym razie zrobią nowy wyłom w owym porządku i w owej Republice, których się mienią stróżami; głosowali antisemici i nacyonaliści, bo chcieli się pomścić za rewizyę procesu Dreyfusa i spodziewali się, że następca p. Dupuy będzie dla nich wygodniejszy. Każdy chciał czego innego, ale wszyscy razem nie chcieli p. Dupuy. Biorąc rzecz jednak bezstronnie, miał on prawo powiedzieć, wychodząc z sali pałacu Bourbon po owem fatalnem głosowaniu poniedziałkowem, że „zostawia pole szczęśliwszym, ale nie odważniejszym“, — a mimo złowróżbnych prognostyków ze strony francuskiej prasy, byłoby rzeczą przedwczesną utrzymywać dzisiaj, że rola polityczna p. Dupuy jest już dograna do końca. Juliusz Ferry wypłynął na wierzch jeszcze nawet po klęsce tonkińskiej; dla czegoż nie miałby wypłynąć p. Dupuy po klęsce pod — Auteuil!

Z przesileń francuskich, tak częstych, tak do siebie podobnych, wogóle nie wiele można się nauczyć Obecne przesilenie jednak, jak dotychczas, mieści w sobie poważną wskazówkę. Takie *interregnum* w chwili, gdy skazany niegdyś za zdradę Dreyfus w roli tryumfatora-mściciela zbliża się do Francyi, płynąc po wodach Atlantyku, a wyrok uwalniający go ma być oficyalnem zadokumentowaniem krytyk, inwektyw i podejrzeń, miotanych przez część prasy i opinii francuskiej i zagranicznej na francuską armię — zdawałoby się, iż jest niejako przez bieg rzeczy i przez historyę wytworzonym momentem psychologicznym dla wywołania jakiegoś zamachu stanu w kraju, w którym o tym zamachu tak dużo i tak często myśli się i mówi. Tymczasem we Francyi spokój zupełny. Część armii francuskiej jest niezawodnie niezadowolona z dzisiejszych stosunków, ale — brak jej widocznie człowieka, który miałby dość odwagi, dość bezwzględności, dość zuchwałości do podniesienia sztandaru przeciw istniejącej formie rządów, do ogłoszenia dyktatury wojskowej lub plebiscytarnej rzeczypospolitej czy monarchii. Armia francuska jest zawsze jeszcze *la grande muette*, a wraz z nią i cały naród francuski.

Czy rzeczywiście cały? Niekoniecznie. Jest partya, która korzysta z sytuacyi i rozwija gorączkową działalność, pragnąc zapewnić sobie wszystkie możliwe korzyści z chwilowego ukształtowania się stosunków. Są to socyaliści. Pod pozorem ratowania republiki przed grożącem jej niebezpieczeństwem, starają się oni sprawę swoją poprzeć jak najenergiczniej i zapewnić sobie przywileje partyi „państwo podtrzymującej“ — aby później tem bezwzględniej i tem śmielej ukształtować rzeczy według swoich zamysłów. Prasa ich nazywa wypadki w Auteuil i w Longchamps oraz upadek p. Dupuy zwycięztwem socyalizmu... To też stronnictwa szczerze republikańskie we Francyi poczynają już z niepokojem zwracać uwagę na to nieproszone orędownictwo, powtarzając sobie znane przysłowie łacińskie: *Timeo Danaos et dona ferentes*.... Prezydent Loubet postąpi zaś niezawodnie najlepiej, gdy będzie się starał o to, aby przesilenie bądź co bądź zbyt się nie przewlekało....

Ugoda między Austryą a Węgrami.

Przedłożony na posiedzeniu Sejmu węgierskiego we środę, d. 14 b. m., przez p. Kolomana Szella projekt ustawy ugodowej między Austryą a Węgrami, opiewa dosłownie:

„Ustawa w sprawie uregulowania stosunków cłowych i handlowych i spraw z niemi połączonych.

Ponieważ między krajami Korony węgierskiej a krajami i królestwami reprezentowanymi w Radzie państwa traktat cłowy i handlowy w myśl §. 61 art. ust. XII. z r. 1867 nie został zawarty, przeto zapanował w krajach Korony węgierskiej stan prawny samodzielnego terytoryum cłowego, a to na podstawie §. 58 art. XII. z r. 1867, mocą którego kraje Korony węgierskiej, jako kraje odrębne i od innych krajów Monarchii niezależne, mogą przez swoje ustawodawstwo i swój rząd regulować swoje stosunki handlowe przez ustanowienie granicy cłowej.

Stosownie do tego, na podstawie §. 68 art. XII. z r. 1867, mocą którego „kraj zastrzega sobie samodzielne ustawowe prawo rozporządzenia, przy utrzymaniu swych praw także pod tym względem“, postanowione zostaje, co następuje:

§. 1. 1) Postanowienia drugiego ustępu §. 1 artykułu XIII z r. 1887, oraz

2) Istniejące obecnie stosunki, odpowiadające postanowieniom art. 1 do 22 (włącznie) art. XX. z r. 1878, pozostają w mocy do 31 grudnia roku 1907 ze zmianami w myśl artykułu XXIV. z r. 1887, art. XXIX. z r. 1891, XVIII. z r. 1892, XLI. z r. 1893 i VIII. z r. 1897, z zastrzeżeniem, że odpowiadające tym postanowieniom i ustawom obecne stosunki, oraz wzajemność ze strony innych krajów J. C. Mości zostaną utrzymane.

Mimo, że między krajami Korony węgierskiej a innemi krajami Monarchii istniejące kwestye cłowe i handlowe zostają uregu-

---

49)

„HALLALI!“

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

XLIV.

Poszedł Eustachy na ulicę Gołębią.

Matka przy oknie pończochę robi; mała dłońmi uszy sobie zasłoniła i wpół głośno lekcyi się uczy; ojciec chodzi po pokojach, z rękoma w tyle, z głową spuszczoną, ponury. Kilka razy wzrok jego skrzyżował się z spojrzeniem syna, wzrok smutny, jakby wyrzutem nabrzmiały. Eustachy go nie odczuwał — on nie miał ojca.

Usiadł przy matce.

— Dawno panna Anna tu była! — pyta półszeptem.

— Nie, niedawno.

Przypominać sobie zaczyna.

— W poniedziałek bodaj.

— I ciągle mama ją lubi?

Matka druty zatrzymuje w biegu.

— Wiesz, mój synu — powiada niemal ze wzruszeniem — tak ją lubię, że zdaje mi się, iż rodzonej córki nie lubię więcej.

— Ja nie jestem zazdrosna o pannę Annę mamusiu — mówi Janinka, która jedno uszko odsłoniła w porę.

— No, no! Ty się ucz, nie słuchaj — mówi surowo mama.

Janinka się uśmiecha.

— Żebyś ty to taką była! — dodaje matka.

— Jak pójdę do konserwatoryum, to będę taką, a jak nie, to nie.

Matka skarży się przed Eustachym:

— Zachciało ci się jej tego konserwatoryum, powiadam ci. Nic, tylko konserwatoryum. Rano konserwatoryum, w południe konserwatoryum, wieczorem konserwatoryum.

— Co panna Anna na to?

— To samo, co ty. Mówi, żeby naprzód pensyę skończyła....

— Ja nie chcę! — mruczy Janinka, nie przestając się uczyć.

Matka do Anny wraca:

— To złoto, nie dziewczyna.

Jemu o tem mówić!

Ojciec zatrzymuje się przed synem.

— Jakże ci się powodzi? — pyta łagodnym głosem.

— Dobrze — mówi Eustachy chłodno i krótko.

— Dobrze? — zapytuje ojciec.

— Dobrze.

Ojciec chwilkę stoi, potem wzdycha, idzie powoli do kuchni, bierze na siebie palto i wychodzi.

— Co mu się stało? — pyta Eustachy.

Matka ręce podnosi.

— Anibyś go poznał teraz. Chodzi z kąta w kąt, wzdycha, smutny jest. Skarzy się, że sam, że nikt o niego na stare lata nie dba, że wszystkim jest obojętny, że żona go nie kocha, że dzieci go nie szanują....

Zdziwił się Eustachy.

— Ma, na co pracował — mówi surowo.

— To od czasu, jakeśmy przestali żądać od niego pieniędzy. Teraz sam się pyta: Może na to chcesz, może na tamto. Ja mówię: Dziękuję ci, mam pieniądze, mogę sobie sama kupić.

Janinka wtrąca się:

— Dziś mnie ojciec pytał: Może ci potrzeba na kajety?

— O! zmienił się, powiadam ci, zmienił się. Codzień do kościoła chodzi. A jak przyjdzie, to narzeka. Mówi: Jaka żona, jakie dzieci! Ja nic już nie mówię, nie chcę zadrażniać! zresztą i na co toby się przydało? Co się stało, to się już nie odstanie.

Machnęła ręką.

— Więc żal mu? — zapytał Eustachy.

— Zjadł krokodyl dzieci swoje i nad niemi płacze — powiedziała.

I wróciła do pończochy.

Eustachy zaczął się namyślać, w jakiby sposób oddalić Janinkę.

— Idziesz dziś na lekcye muzyki?

— Nie.

— To słuchaj, mała. Masz pół rubla, idź, przynieś sobie ciastek albo cukierków. Warunek tylko — abyś kupiła je w takiej cukierni, która najmniej jest ztąd o kwadrans drogi.

— Masz interes do mnie? — zapytała matka.

— Bardzo ważny.

Ciekawość żywa zaświeciła w jej oczach.

Janinka ubrała się posłuszna i wyszła.

Matka pończochę odłożyła.

— Moja mamo — rzekł Eustachy poprostu — ja chcę się żenić.

— Co ty mówisz? — wykrzyknęła zadziwiona.

— I mama musi mnie oświadczyć.

— Co? Ja?

— Tak, mamo.

Wielką radość sprawiło jej to, że syn do niej się zwrócił przy tak ważnym kroku.

— Z kimże, powiedz?

— Z panną Anną.

Spojrzała na niego, jakby chcąc, aby to powtórzył; ponieważ milczał, zapytała go.

— Z panną Anną?

— Tak, mamo.

Wyglądała trochę, jak człowiek zawiedziony.

— Namyśliłeś się już dobrze? — rzekła po chwili, widocznie nie śmiąc tak odrazu opozycyi stawiać.

Widocznem było jednak, iż ją projekt syna nie uszczęśliwił.

Eustachy odczuł to.

— Widzi mama — powiedział — tak ją mama kocha, będzie ją mama miała za córkę.

Wzięła w milczeniu druty i zaczęła znowu robić pończochę.

— Moje dziecko.. — powiedziała i urwała.

— Oto, o co mi idzie — rzekł Eustachy ze stanowczością — kocham pannę Annę, ale jej nie śmiem tego wyznać, choć mam powody przypuszczać, że nie jestem jej obojętny. Proszę więc mamy o zapytanie jej, czy zgodziłaby się zostać moją żoną.

W obec stanowczego jego tonu odpowiedziała:

— Dobrze.

Milczeli przez chwilę.

Wreszcie Eustachy rzekł:

— Widzę, że nie bardzo mamie podoba się przyszła synowa....

— Moje dziecko — odpowiedziała — mnie się zdaje, iż niepotrzebnie się spieszysz....

— Po co odkładać szczęście. Byle tylko ona mnie zechciała.

Matka ramionami wzruszyła.

— Co też ty gadasz....

Eustachy matkę znał i rozumiał. Anna wydawała jej się zbyt małą partyą dla jej syna. Kochała ją ona, kochała bardzo — ale na synowę....

(Ciąg dalszy nastąpi).

lowane do d. 31 grudnia 1907, na podstawie §. 68 art. XII. z r. 1867, zapewniającego krajom prawo samodzielnego rozporządzania — postanowionem zostaje co do zagranicznych traktatów cłowych, mogących być w tym czasie zawartymi, że zawieranie ich w imieniu obu państw ma być oparte na postanowieniach ustępu 1 art. III. art. ust. XX. z roku 1878.

§. 2. Ze zwrotów cłowych i bonifikacyj wywozowych, które wypłacane być mają za przedmioty, podlegające podatkowi spożywczemu, a wywożone za granicę (określone obecnie postanowieniami art. 11, równie jak postanowieniami nowego artykułu 22, §. 2 art. XXII. ust. z roku 1887) — mają kraje Korony węgierskiej począwszy od 1 stycznia 1900 roku wypłacać tylko tę część, która przypada na nie, stosownie do ich wywozu tego rodzaju.

W bonifikacyach za wywóz cukru, które zwracają fabryki cukru w myśl §. 3 ust. o podatku cukr., uczestniczyć mają kraje Korony węgierskiej w tym stosunku, w jakim, w myśl pierwszego ustępu tego paragrafu, płacić mają bonifikacye wywozowe w okresie produkowania cukru, czyli, że kraje Korony węgierskiej z najwyższej sumy bonifikacyj wywozowych tylko tyle mają wypłacać, ile przypada na nie w stosunku do ich własnego wywozu cukru.

Za czas od 1 stycznia 1900 r., do wejścia w życie niniejszej ustawy, to jest do końca lipca 1900 roku, porachowanych zostanie siedm dwunastych części zwrotów bonifikacyjnych, wypadających na okres produkcyi 1899/1900.

§. 3. Rząd ma, dla zawarcia cłowo-handlowego układu z innemi królestwami i krajami Jego Ces. Mości, jakoteż w tym celu, aby w traktatach handlowych, jakie mają być zawarte z innemi państwami, interesa kraju należycie były uwzględnione — nawiązać z c. k. austryackim Rządem rokowania najpóźniej w r. 1901.

§. 4. O ile do roku 1903 sojusz handlowo-cłowy w myśl §. 61 art. 12 ustawy z roku 1867 nie przyjdzie do skutku, międzynarodowe traktaty nie będą mogły być zawarte na czas dłuższy, niż termin trwania niniejszej ustawy, to jest do roku 1907.

Autonomiczna taryfa cłowa musi przed rozpoczęciem rokowań z zagranicą być zastąpioną nową taryfą, któraby zabezpieczała w równej mierze rolnicze, jakoteż przemysłowe interesa obu Państw.

Każde z obu Państw ma prawo żądać wypowiedzenia upływających traktatów handlowych w myśl art. 3 ustawy XX z r. 1878.

Traktaty handlowe, zawarte bez terminu zgaśnięcia, mają być na żądanie każdego z obu państw, wypowiedziane w terminie 1903 r.

§. 5. W razie, gdyby podczas trwania niniejszej ustawy, wspomniany §. 1. tej ustawy obecny stan, względnie wspomniana tamże wzajemność w innych krajach Jego Ces. i Król. Mości z jakiegokolwiek powodu miała doznać zmiany, rząd ma dla ochrony i zabezpieczenie finansowych i ekonomicznych interesów kraju przedłożyć niezwłocznie parlamentowi potrzebne projekta ustawy.

O ile dla tego celu okazaćby się miała konieczność natychmiastowych zarządzeń, może rząd postanowienia, uznane za konieczne, wprowadzić w życie w drodze rozporządzenia. Rozporządzenia te jednak mają być przedłożone parlamentowi, jeśli ten jest zgromadzony, w ciągu dni czternastu, a jeśli nie jest zgromadzony, natychmiast po jego zebraniu się. Niedotrzymanie jednego z wyliczonych w §. 4 warunków pociąga za sobą w prawnym skutku niedotrzymanie wzajemności.

§. 6. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia. Wykonanie porucza się rządowi".

Chcąc zrozumieć tę ustawę, zaznacza wiedeński korespondent *Czasu*, pamiętać należy o tem, że nie idzie tu o zawarcie ugody cłowo-handlowej normalnej, t. j. takiej, jaka istniała od roku 1867, ale o samoistne uregulowanie stosunku w każdem Państwie, w myśl §. 58 artykułu ustawy 12 z roku 1867. Innemi słowy: wskutek rozbicia się normalnej ugody, kraje Korony św. Szczepana mają z ustawy z roku 1867 płynące prawo samoistnego regulowania swoich spraw handlowych i cłowych, czyli posiadają samoistny okrąg cłowy. Przedłożona zatem w Budapeszcie ustawa jest wyłącznie węgierską, a wchodzi w życie tylko w razie wzajemności ze strony Austryi i na czas trwania tej wzajemności.

Mając to przed oczyma, dopiero zrozumieć można niektóre pozorne sprzeczności. Paragraf 4 naprzykład, stanowi, że gdyby do roku 1903 normalna ugoda do skutku nie doszła, traktaty handlowe z obcemi mocarstwami nie mogą być zawarte na czas, wychodzący po za termin obowiązywania przedłożonej ustawy, to jest po za rok 1907. *Wiener Abendpost* natomiast konstatuje tylko, że Rząd austryacki powiadomiony jest o tem *(hat davon Kenntnis)*, że rząd węgierski nie jest skłonnym do zawarcia traktatów handlowych, sięgających po za określony powyżej termin. Znaczy to, że Węgry wiążą się w tej mierze samoistną uchwałą, Rząd austryacki zaś do tej uchwały się nie przyłącza, a jeno stwierdza, że został o takim zamiarze rządu węgierskiego powiadomiony, nie zaś, że przyjął go do wiadomości.

Co do starania się o parlamentarne uchwalenie normalnej ugody, są natomiast oba Rządy zgodne, skoro rząd węgierski w swojej ustawie z góry obowiązuje Węgry do rozpoczęcia w roku 1901 w tym celu rokowań, *Wiener Abendpost* zaś bez zastrzeżeń zapowiada, że „oba Rządy najpóźniej w roku 1901 wejdą w rokowania, celem zawarcia normalnego traktatu handlowo-cłowego, któryby parlamentarnie miał być załatwiony."

Wiener Abendpost, polemizując z głosami dzienników opozycyjnych, dowodzi, iż jest to rzeczą całkiem naturalną, że się Węgrom pozostawia swobodę ewentualnego zaprowadzenia samodzielnego obszaru cłowego. Tę możność miały Węgry przed każdem odnowieniem ugody, nielogicznem więc jest, jeżeli się w tem upatruje błąd kompromisu, zawartego pomiędzy obu gabinetami. Jest to sprzecznem z faktami zapatrywaniem, jeżeli się upatruje coś nowego w okoliczności, że we wniesionym do sejmu węgierskiego projekcie ustawy jest mowa o zaprowadzeniu samoistnego obszaru cłowego. Zdaje się, że większość pism nie wie, iż Austrya faktycznie już od 1. stycznia 1898 r. znajduje się w tym stanie. Niechże więc teraz przynajmniej przypomną sobie, iż odżycie przysługującego Węgrom prawa samoistnego urządzenia się jest wyłącznym skutkiem obstrukcyi w austryackim parlamencie, która przeszkodziła, ażeby wedle węgierskich pojęć prawnych zawarto prowizoryczny traktat cłowo-handlowy. W ten sposób bowiem dano Węgrom sposobność odwołania się na prawo samodzielnego urządzenia spraw swoich.

Z Królestwa Polskiego.

(Przemysł w Królestwie. — Nowe fabryki i przedsiębiorstwa. — Wystawy).

Lipskie fachowe czasopismo *Leipziger Monatschrift für Textilindustrie* zamieszcza wiadomości o obecnym stanie przemysłu tkackiego w Królestwie Polskiem.

Rok 1898 był dla rozwoju przemysłu bawełnianego w Królestwie i w krajach zabranych nadzwyczaj pomyślny. Z końcem roku 1897 nadeszły bardzo wielkie zamówienia. Ażeby je w terminie wykonać, musiano wiele zakładów powiększyć. Wynikło ztąd podwyższenie produkcyi, które spowodowało większą potrzebę przędzy, tak, że krajowe przędzalnie nie mogły pokryć zapotrzebowania. Nadto ceny przędzy tak znacznie poszły w górę, że uznano korzystniejszem, większe ilości cienkiej przędzy bawełnianej (wyżej nr. 20) pomimo wysokiego cła sprowadzić z zagranicy, a mianowicie z Niemiec, Austryi i Anglii. Naturalnie, że ten stan rzeczy oddziałał pobudzająco na przędzalnie krajowe tak, że i w Królestwie wzięto się do rozszerzania maszynowych urządzeń. W Łodzi, która w konkurencyi żarliwej z Moskwą stała się ogniskiem przędzalnictwa bawełnianego w Królestwie, założono 12 nowych przędzalń, a istniejące fabryki ustawiły tyle nowych maszyn, że ilość wrzecion wzrosła do blisko 200.000, czyli 33 prc. Wszystkie te wrzeciona z końcem lata roku bieżącego będą już w pełnym ruchu.

Dowóz przędzy lnianej do Rossyi w roku 1898 zmniejszył się wskutek tych zarządzeń celem wyrobu delikatniejszej przędzy w kraju i obecnie z Irlandyi i Belgii sprowadza się tylko surowy len, ażeby go prząść w kraju. Surową bawełnę — z powodu taniości — sprowadzają przeważnie z Ameryki, używa się jednak jeszcze dużo produktu egipskiego do przędzenia. Indyjska bawełna mały znalazła zbyt w Królestwie.

Przemysł tkacki w Łodzi wzrósł w tym samym stosunku jak przędzalnictwo. Ustawiono wogóle około 15.000 nowych krosien tkackich, a największa z fabryk w Łodzi posiada ich już obecnie 5.000, z tego 900 nowych, ustawionych w nowo wystawionym a 2.000 krosien obejmującym budynku.

Inna wielka firma kazała wystawić budynek na pomieszczenie 1.100 krosien tkackich, w których ustawiono bądź to nowe, bądź też stare maszyny, a dawny lokal tkacki zapełniono maszynami do przędzenia. Trzecia znowu firma wzniosła budynek na 1.000 krosien tkackich. Wreszcie pomijając drobne fabryki, które w mniejszych rozmiarach rozszerzyły swe pracownie, ustawione w różnych większych zakładach po 250 do 500 krosien. Tak samo rozszerzyły się znacznie przędzalnie wełny i kamgarnu. Z rozszerzeń w maszyneryi przędzalniczej skorzystali głównie angielscy fabrykanci maszyn, podczas gdy znaczną część maszyn tkackich sporządzono w samejże Łodzi.

Popyt w zakresie towarów bawełnianych był w r. 1898 bardzo ożywiony zarówno na południowych targach, jak w kraju. Natomiast Syberya spotrzebowuje jeszcze bardzo mało wyrobów. Dowóz zwykłych towarów bawełnianych z zagranicy ma bardzo słabe widoki, bo fabrykantom tym byłoby trudno wytrzymać konkurencyę z miejscowymi, z powodu wysokich ceł i frachtów. Proste wyroby moskiewskich fabryk w zupełności odpowiadają potrzebom; oprócz tego kilka znaczniejszych fabryk w Królestwie poczęło wyrabiać wytworniejsze, bielone, farbowane i drukowane materye, welwety i inne specyalności fabryk moskiewskich. Właściciele pewnej przędzalni w Łodzi założyli fabrykę tkacką, produkującą jako nowość w tym okręgu bawełniane materye na ubiory męzkie. Wyroby te, odwzorowujące najnowsze materye wełniane, cieszą się wielkiem rozpowszechnieniem. Robotnicy noszą je przez rok cały.

Co do irlandzkich płócien i chusteczek do nosa, objawia się dość znaczne zapotrzebowanie. Natomiast co do juty zachodzi obawa nadmiaru produkcyi, chociaż tylko wielkie fabryki zwiększyły jej rozmiary.

Na przemysł szewcki w Królestwie zwrócili uwagę inżynierowie belgijscy. Celem obznajomienia się dokładnie z tym przemysłem, czterech przedstawicieli przemysłu belgijskiego odbyło podróż po kraju. Zbadawszy warunki wytwórczości szewckiej i handlu obuwiem, panowie ci powróciwszy do Belgii założyli Towarzystwo akcyjne pod firmą: „*Manufacture française de Chaussures à Varsovie*", z kapitałem 10 milionów franków. Obecnie Towarzystwo, na którego czele stoją pp. Bouvit, Petit, Ponchon oraz M. Luksemburg z Warszawy, przystępuje do urządzenia fabryki, która stanie w Warszawie na Kamionku, mianowicie na rogu ulicy Gocławskiej i Kamionkowskiej. Towarzystwo kupiło już w wymienionej miejscowości 50.000 łokci placu. Fabryka na początek da zajęcie 600 robotnikom, a z wiosną przyszłego roku 1.500 robotnikom.

Sprawa zaprowadzenia na drogach bitych w Królestwie komunikacyi samochodowej weszła na dobre tory. Mianowicie w tych dniach, dzięki zabiegom przemysłowca piotrkowskiego, p. Jana Gajewskiego, zawiązała się spółka udziałowa, mająca na celu eksploatacyę samochodów w granicach Królestwa Polskiego. Do spółki weszli: Bohdan hr. Krasicki, Jan Budkiewicz i inicyator przedsiębiorstwa, p. Jan Gajewski. Zamówione przez spółkę w jednej z fabryk francuskich samochody w liczbie 6 przybędą do Piotrkowa we wrześniu. Zgodnie z pierwotnym projektem, samochody zaczną kursować przedewszystkiem na linii Piotrków-Kalisz i Piotrków-Tomaszów. Spółka, nauczona doświadczeniem, nabytem

---

10)

CÓRKA ADMIRAŁA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XI.

W dramatach miłości przebieg bywa zwykle ten sam, co w każdym gwałtownym przewrocie duchowym; rozum nie bierze w tem żadnego udziału, a poczucie rzeczywistości tak się zatraca, że wydaje się, iż nic nie istnieje na całym świecie poza chwilą obecną.

Porwany biegiem dziwnych wypadków dni ostatnich, które go prawie oszołomiły, Robert żył jak uniesiony wirem strasznej jakiejś katastrofy. Skoro Krystyna miała być straconą dla niego, świat cały przedstawiał mu się jak olbrzymia próżnia.... Gdy jednak wróciła mu szalona nadzieja, trzeba było pozbierać myśli i zastanowić się nad klęską. Przytomność mu wracała, spowodowana koniecznością zastanowienia się nad przyszłością i nad tem, co nastąpi po jej tak upragnionym powrocie.

Pomimo, że się oburzał na wstrętne wywody Rivala o naturalnem oszołomieniu, jakiego Krystyna doznać musiała na myśl, że zostanie księżną, Robert zastanawiał się mimowoli nad swoją niezamożnością i nad ofiarą, którą ona uczyni dla niego.

Życie jest życiem! — powiedziała.... — W głębi duszy i on także powtarzał sobie te nielitościwe słowa, służące za pokrywkę tylu słabościom i podłościom ludzkim.

Życie jest życiem!... Każdy dla siebie!... Zniechęcony nieubłaganą koniecznością faktu, skrępowany bezsilnością, starał się odurzyć. Buntował się jednak na myśl podobnej zniewagi, wyrządzonej Krystynie. Krystyna, wyrzekająca się miłości, zrywająca słodkie więzy, aby się rzucić rozmyślnie w głupi zamęt zbytku i bogactwa!... Ale wkrótce stanęła mu w myśli całkiem jasno prawdziwa sytuacya. Krystyna otrzymała propozycyę występów w Wiedniu za sześćdziesiąt tysięcy franków na sześć miesięcy.... On, którego cały majątek wynosił około stu tysięcy kapitału, czyż mógł marzyć o małżeństwie z nią?... Czyby nie wyglądał na męża, utrzymywanego przez nią?....

Tymczasem zaszedł niespodziewany wypadek.

Pewnego poranku, pomiędzy swoimi listami, po które chodził codziennie do swego mieszkania, Robert Guerin znalazł jeden od pewnego notaryusza, który go prosił, żeby przyszedł do niego do biura w ważnych sprawach jego dotyczących.

Robert nie miał żadnych interesów i w obecnym stanie umysłu wcale nie usposobiony do spraw żadnych, miał ochotę odłożyć te odwiedziny na spokojniejsze czasy. Przyszło mu jednak na myśl, że kto wie, może to o Krystynę chodzi. Przypominał sobie, że nieraz bywał proszony o pomoc w różnych sprawach, których jako cudzoziemka, Krystyna sama załatwić nie umiała — naprzykład w najmie domu, w którym mieszkała. Nie liczyli się z sobą wtedy i on chętnie wydatki przyjmował na siebie; po cóż zresztą miało by ich to kłopotać, kiedy wszystko, co posiadali oboje, miało się kiedyś połączyć w jedno?...

Podniecony myślą, że będzie miał szczęście nią się zajmować, udał się tego samego ranka — który właśnie wypadał jako dzień oznaczony przez notaryusza — do kancelaryi pana Chevreau, na ulicy Louis le Grand.

Oznajmiwszy w pierwszym pokoju kim jest, Robert zmuszony był poczekać chwilę, gdyż notaryusz z kim innym był zajęty. Ale zdawało mu się, że dependenci szczególniejszą uwagę na niego zwracali, szepcząc coś pomiędzy sobą. Nie wątpił już teraz, że to o Krystynę chodziło; tylko romantyczny wypadek mógł wywołać podobne poruszenie. Udawał, że nic nie widzi i czekał cierpliwie; w kwadrans notaryusz poprosił go do siebie.

— Pan jesteś Robertem Guerin? — zapytał.

— Tak, panie.

— A.... bardzo dobrze — odrzekł notaryusz, szukając pomiędzy papierami na biurku notatki, którą znalazł, przeczytał, a potem rzekł znowu:

— Panie, jeden z moich kolegów na prowincyi zapytuje mnie o objaśnienia co do rodziny noszącej nazwisko pańskie. Powiada, że znalazł pomiędzy starymi papierami, które ma w ręku, a które datują się od lat przeszło sześćdziesięciu, nazwisko mego poprzednika, który załatwiał tej rodzinie różne sprawy działów i t. p.... Dlatego też odnosi się do mnie, przypuszczając, że jeżeli ta rodzina zamieszkuje dotychczas w Paryżu, należy zapewne do mojej klienteli; ale co do tego, pomylił się.

Uspokojony, że nic nie grozi Krystynie, Robert odetchnął.

— Nazwisko Guerin jest dość pospolite, chyba, że jest jaki dokument nowszy i dokładniejszy — odrzekł. — Co do mnie przyznam się panu, że nigdy w życiu nie miałem potrzeby udawać się do notaryusza.

— Jeżeli pana fatygowałem — rzekł pan Chevreau, to znaczy, że mam w posiadaniu akt świeższej daty, który wyciągnąć kazałem.... Jest to — dodał, spojrzawszy znowu do swoich notatek — kontrakt ślubny zawarty temu lat dwadzieścia siedm, pomiędzy Janem Teodorem Guerin i Klarą Amelią de Grandval....

— To byli moi rodzice — rzekł Robert.

— W takim razie — rzekł notaryusz, trzymając w ręku swoje notatki — byłbyś pan w prostej linii spadkobiercą pani Adolfiny Maksymiliany, Thalii Guérin, zamężnej hrabiny do Condray, zmarłej w swoim pałacu la Grange, w parafii Guitry-le-Grand 17 lutego bieżącego roku.

Robertowi zdawało się, że śni.

— Ja spadkobiercą?... — zawołał.

— Tak, mój panie — dodał p. Chevreau — tak przynajmniej wypada według zdania mego kolegi, który mnie poleca wyszukać krewnych tej pani.... Być może, że chodzi tutaj o jaki drobny tylko legat. W każdym razie jesteś pan powołany, chyba znalazłby się jaki jeszcze bliższy krewny.... Pan zresztą powinien wiedzieć lepiej odemnie, czego się można w tym wypadku spodziewać.

— Słowo daję, mój panie — odrzekł Robert, który czuł, że mu się robi gorąco — że niewiem nic!... Wszystko, co wiem, to ze wspomnień mego dzieciństwa.... Słyszałem, to prawda, o jakiejś ciotce mego ojca, osobie posiadającej nieprzyjemny i dziwaczny charakter, o ile sobie przypominam, która już od lat dwudziestu żyła poróżniona ze swoją rodziną.... Nie wiem nawet, czy mój ojciec ją znał.... Co do mnie mocno byłbym zdziwiony, żeby wiedziała o mojem istnieniu....

(Ciąg dalszy nastąpi).

w r. z., poczyniła wszelkie kroki, aby ruch samochodów odbywał się prawidłowo.

Warszawa ma w tej chwili szereg wystaw: wystawę łowiecką, wystawę koni, wystawę bydła i trzody chlewnej i t. d. W Radomiu odbędzie się zaś w tym roku wystawa rolniczo-przemysłowa.

Anglia i Transvaal.

Dzienniki angielskie prawie jednomyślnie wyrażają zdanie, że stanowcze i energiczne postępowanie Anglii doprowadzi do pokojowego załatwienia sprawy transvaalskiej.

Ogłoszona świeżo o parlamencie angielskim „księga błękitna“ zawiera między innymi dokumentami odpowiedź sekretarza stanu dla kolonij, wysłaną dnia 10 maja b. r. na petycyę uitlanderów. Odpowiedź ta jest obszernym aktem oskarżenia przeciw politycznej, finansowej i sądowej administracyi Transvaalu. Chamberlain w odpowiedzi tej uznaje słuszność skarg uitlanderów i zaznacza, że obecne stosunki stoją w sprzeczności, jeżeli nie z brzmieniem, to w każdym razie z duchem układów, zawartych między Wielką Brytanią a Transvaalem. Anglia nie ma obecnie zamiaru zmieniać swego neutralnego stanowiska, nie zniesie jednak, aby wciąż samowolnie traktowano uitlanderów i nie zwracano uwagi na jej przyjacielskie przedstawienia.

W dalszym ciągu zawiera „księga błękitna“ depeszę gubernatora Kaplandu Milnera do Chamberlaina, w której pierwszy z nich charakteryzuje sytuacyę, jako codzień krytyczniejszą, oraz twierdzi, że zamieszki polityczne dopóty trwać będą w Transvaalu, dopóki uitlanderzy nie będą stale dopuszczeni do udziału w rządach tego kraju. Teraz nadszedł — zdaniem Milnera — czas do interwencyi. Za długo trzymano się polityki nie wtrącania się w sprawy Transvaalu, przez co sytuacya się pogorszyła. Gdyby i tym razem uitlanderzy udali się na próżno z prośbą o poparcie do Anglii, podkopałoby to jej wpływ i powagę w Afryce południowej.

Ze stolicy Transvaalu, z Pretoryi, donoszą, że volksraad uchwalił przed przyjęciem znanej ustawy wyborczej raz jeszcze zapytać się o opinię wyborców. Prezydent Krüger podziękował volksraadowi za poparcie, dodając, że czasy są bardzo niespokojne i nie wiadomo jeszcze, co się zdarzyć może. Strona przeciwna nie skłania się do najmniejszych ustępstw, on zaś absolutnie dalej w ustępstwach iść nie może. Prezydent nie życzy sobie wojny, jednak obstawać musi przy żądaniach i nie traci nadziei, że niezawisłość Transvaalu nie zostanie naruszoną.

KRONIKA

Lwów, 16 czerwca.

— **Przeciw hazardowi.** Przygotowuje się u nas akcya, która może i powinna wywrzeć dobroczynny wpływ na stosunki społeczne w kraju naszym. Mianowicie ze względu na szkodliwe następstwa gry giełdowej i hazardowej powstała we Lwowie myśl założenia Towarzystwa, na wzór istniejącego w Poznańskiem, lecz z nieco szerszym zakresem — w celu zwalczania życia nad stan, gry giełdowej i hazardowej. Myśl ta spotkała się w kołach urzędniczych z żywą sympatyą; mianowicie Ich Ekscelencye P. Namiestnik i P. Prezydent wyższego sądu krajowego usilnie ją popierają. Na zebraniu klubowem urzędników c. k. Namiestnictwa, przy bardzo licznym udziale członków, postanowiono wziąć inicyatywę w zawiązaniu Towarzystwa, o którem mowa, i wybrano komitet, któryby zaprosił kolegów z innych gron urzędniczych, tudzież osoby do stanu tego nie należące, w celu wszechstronnego opracowania naszkicowanych już statutów i zawiązania Towarzystwa na ich podstawie. Towarzystwo wszakże tego rodzaju tylko wtedy może mieć większe znaczenie, jeżeli obejmie szerokie warstwy społeczeństwa i jeżeli społeczeństwo nasze — o czem wątpić się nie godzi — zechce myśl tę przychylnie ocenić i gorąco poprzeć.

— **Z c. i k. armii.** Komendant 56 pp. T. Höpler, mianowany komendantem 18 brygady pieszej, a pułkownik 56 p. p. Izydor Paunel komendantem tegoż pułku. Generał major Karol Pokorny, komendant 58 brygady pieszej, mianowany komendantem 24 dywizyi piechoty. Pułkownik dr. praw Amelio Faccioli-Grismani przeniesiony z 59 do 95 p. p., podpułkownik Adolf Dreihann Sulzberg z 21 do 56 p. p., podpułkownik Walter Sagburg z 6 p. ułanów, nauczyciel jazdy konnej w szkole wojennej, do 13 p. dragonów, a major Jerzy Lehmann z 13 p. ułanów na stanowisko nauczyciela jazdy konnej w szkole wojennej. Porucznik Maurycy Rumerskirch z 4 p. ułanów przydzielony do Dworu Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora. Porucznik rezerwowy Rudolf hr. Coreth Coredo Starkenberg z 11 pułku ułanów uwolniony od obowiązków służbowego podkomorzego Najd. Arcyksiężnej Stefanii. Dłuższy urlop otrzymał major-audytor, Stan. Dzbański.

Starszy lekarz sztabowy I. kl., szef sanitarny 1 korpusu, dr. Jan Bartha, przeniesiony w tym samym charakterze do 4 korpusu, a w jego miejsce mianowany szefem sanitarnym 1 korpusu starszy lekarz sztabowy I kl., dr. Fryderyk Mautendorfer.

— **P. Wiceprezydent** Rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński wyjechał na kilka dni do Krakowa.

— **Wybór rektora** Uniwersytetu lwowskiego odbędzie się w dniu jutrzejszym.

— **Rektorem** Politechniki lwowskiej wybrał senat politechniczny prof. S. Niementowskiego.

— **Z Uniwersytetu.** P. Tadeusz Domański, asystent przy katedrze rolniczej w Krakowie, rodem z Trzydnika Dużego, w Królestwie Polskiem, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **P. Teodor Jeske-Choiński,** znakomity powieściopisarz i krytyk z Warszawy, bawi w naszem mieście.

— **Kasyno miejskie** we Lwowie urządza we czwartek 22 b. m. wycieczkę z kapelą wojskową do Brzuchowic. Postarano się o miejsce do zabawy, zarezerwowane jedynie dla członków Kasyna i ich rodzin, o dobry bufet, o lawn-tennis i inne zabawy towarzyskie. Lista otwarta od piątku, d. 16, do wtorku 20 b. m.

— **Dr. Władysław Margasz,** adwokat krajowy, przeniósł swoją kancelaryę adwokacką na ul. Jagiellońską nr. 7.

— **Na pomnik Mickiewicza** złożyli uczniowie VII klasy gimnazyum Franciszka Józefa, podczas wycieczki odbytej do Brzuchowic pod przewodnictwem ks. dr. Jugana, kwotę 2 zł. Przykład ten piękny powinien zachęcić młodzież innych szkół do naśladownictwa i skłonić ją do zbierania podczas feryj wakacyjnych centowych składek, za które obyśmy corychlej wznieśli pomnik Adamowi w stolicy kraju.

— **Sekundaryuszem** szpitala św. Łazarza w Krakowie zamianował Wydział krajowy dr. Zygmunta Wierzbickiego.

— **Sól bydlęca.** C. k. krajowa Dyrekcya skarbu komunikuje, że w bieżącym miesiącu rozpocznie się sprzedaż soli bydlęcej w c. k. zarządzie salinarnym w Kałuszu.

= **Skradzione karabiny.** Z zamkniętej pracowni rusznikarza wojskowego pod l. 5 ul. Wronowskich, skradziono dwa karabiny, będące w naprawie, — jeden systemu Manlichera, drugi Werndla.

= **Wiadomości policyjne** z dnia wczorajszego notują cały szereg kradzieży. I tak skradziono dwie drabiny latarnika Kruka, które oparte o latarnię, stały na ulicy Inwalidów.

Złoty remontoir z emaliowanym czarno krótkim łańcuszkiem wykradziono z za paska na placu Maryackim pani R. Podejrzany jest smukły blondyn, w ciemnem ubraniu, około 20 lat liczący.

Skradziono srebrny remontoir, czarno grawirowany, z łańcuszkiem, zakończony wisiorkiem, talarem Maryi Teresy.

Przytrzymano w kościele OO. Jezuitów Maryana Strzelczuka na kradzieży kieszonkowej.

= **Ofiarą** praktykowanego często na naiwnych prostaczkach oszustwa padł wczoraj Fedko Teliszewski z Podkamienia, który przybył do Lwowa za służbą. Usłużny, młody, słuszny, smagłej twarzy oszust, przyrzekł biedakowi zaraz miejsce wyrobić, odebrał mu w tym celu książkę i 3 zł. 25 ct. na zakupno miejskiego ubrania, i zaprowadziwszy do przechodniej kamienicy nr. 11 ul. Ossolińskich, polecił mu czekać w sieniach, dla większej pewności dając mu potrzymać parasol. Biedak, przeczekawszy daremnie kilka godzin, zgłosił się wieczorem w policyi dla braku przytułku.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazyum w Tarnowie odbył się pod przewodnictwem p. Seweryna Arzta, c. k. dyrektora gimnazyum w Wadowicach, w dniach od 2—10 b. m. Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się 45 uczniów publicznych i 4 eksternistów.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: a) Abituryenci publiczni: Albrecht Tomasz (z odzn.), Augustyński Jan (z odzn.), Basler Anzelm, Danecki Adam, Gałecki Mieczysław, Gębica Józef, Herzig Antoni, Janiga Jakób, Kleinmann Henoch, Kopacz Błażej, Kosiński Piotr, Kozaczka Adam, Krajewski Wojciech (z odznacz.), Kralisz Jan (z odzn.), Kucia Stanisław, Kurek Władysław, Kuźniar Wiktor, Lesiak Julian, Lulek Tomasz (z odzn.), Malinowski Paweł, Mikuszewski Józef, Mroczek Józef, Mrugacz Józef, Niemiec Stanisław, Paluchowski Stanisław (z odzn.), Piekarski Marek (z odzn.), Podobiński Eugeniusz, Pryhoda Leopold, Pryziński Jan, Puchała Paweł, Silbiger Zygmunt, Siódmak Wilhelm, Sołtys Wiktor, Suwada Karol, Walcher Jan, Weigt Herkulan (z odzn.), Żaba Stanisław Borys (z odznaczeniem).

Jednego abituryenta publicznego reprobowano na rok, a 7 przeznaczono do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacyach.

b) Eksterniści uznani za dojrzałych: Dybuś Edward, Stec Jan, Syruczek Alfred.

Jednego eksternistę przeznaczono do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacyach.

— **W Drohowyżu** odbędzie się doroczny popis w szkołach Zakładu fundacyi Stanisława hr. Skarbka w dniu 24 b. m. Popis rozpocznie się o godzinie 9 z rana.

— **Wyścigi konne w Krakowie** rozpoczęły się wczoraj przy ładnej pogodzie, która jednak nie zdołała zachęcić liczniejszych zastępów widzów. Biegów było siedm.

Bieg pierwszy. Nagroda totalizatora. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa dla jeźdźca zwycięzcy, oraz 2.000 koron, mianowicie 1.500 koron koniowi pierwszemu, 300 drugiemu, 200 trzeciemu. Meta 2.400 m.

Pierwszy „Alar“ Dittla, drugi „Salem“ rotmistrza Streeruwitza, trzeci „Streber“ porucznika Weilenbecka. Totalizator płacił za 5 zł. 6 zł.

Bieg drugi. Nagroda Rudawy. 2.000 koron zwycięzcy. 400 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych w Galicyi, Bukowinie, Królestwie Polskiem lub Rossyi wychowanych koni. Meta 1.600 m.

Pierwsza: klacz kapitana Pecha „Fais ton Chemin“, druga p. Schindlera „Jaskółka“, trzeci p. Schindlera „Biegun“. Totalizator płacił za 5 zł. 11 zł.

Bieg trzeci. *Handicap.* Nagroda Krakusa, 2.000 koron, z tych 1.600 zwycięzcy, 400 drugiemu. Dla 3-letnich i starszych koni kontynentalnych, z wyjątkiem francuskich. Meta 1.400 m.

Pierwsza: Najd. Arcyksięcia Ottona klacz „Highest time“, druga „Sardelle“ Drehera, trzecia „Tristan“ Blue Greena. Totalizator za 5 zł. 23 zł.

Bieg czwarty. Jana Tarnowskiego Memorial Stakes, 10.000 koron zwycięzcy, 1.000 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych kontynentalnych ogierów i klaczy z wykluczeniem francuskich. Meta 1 400 m.

Pierwszy, ogier Springera „Mindegy“, drugi „Tip-Tóp“ Drehera. Totalizator za 5 zł. 7 zł.

Bieg piąty. Nagroda austryackiego „Jockey-Clubu: 4.000 koron zwycięzcy, 1.000 kor. drugiemu. Meta 1.000 m. Udział biorą 2-letnie ogiery i klacze z wykluczeniem francuskich.

Pierwszy stanął u mety ogier Laderera „Pandur“, drugi Springera „Trifelan“, trzecia Feltorony'ego „Silfide“. Totalizator za 5 zł. 8 zł.

Bieg szósty. Nagroda rządowa, ofiarowana przez Ministerstwo rolnictwa w sumie 3.000 koron dla zwycięzcy, nadto 500 koron z kasy Towarzystwa dla drugiego konia. Biegają 3-letnie i starsze ogiery i klacze austro-węgierskie. Meta 3.000 m.

Pierwszy ogier Springera „Leader“, druga klacz Zangena „Kadznea“. Totalizator za 5 zł. 5 zł.

Bieg siódmy. Oficerskie *Steeple-chase.* Bieg z przeszkodami. Nagroda honorowa 1.400 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu, 200 trzeciemu. Meta 4.000 m. Pierwsza: rotmistrza Kindla „Belle Helene“, drugi „Cap“ porucz. Rheina-Wolbeck, trzecia klacz porucznika Benischko „I can not“. Totalizator za 5 zł. 7 zł.

— **Z Zakopanego** donoszą nam, że chłód, niepogoda, panujące w całym kraju, i tam dają się odczuwać. Mimo to bawi już w tej chwili w zakładzie dr. Chramca 35 osób a w całem Zakopanem 327 kuracyuszów. Mieszkania na sezon letni są już w znacznej części pozamawiane.

— **Zaraźliwość suchot.** Na kongresie przeciwgruźliczym w Berlinie doktor Frenkel z Halli objaśnił, w jaki sposób mikroby suchot przenoszą się z jednego człowieka na drugiego. Każdy chory na płuca jest poniekąd siedliskiem zarazy. Mikroby gruźlicze przedostają się następnemi drogami: przez skórę, przez błony śluzowe, przez kanał żołądkowo-kiszkowy przy używaniu mleka, masła lub mięsa, przez płuca. Ostatnia droga jest najczęstsza. Doświadczenia Fluggego wykazały, że można się zarazić, oddychając wyziewem świeżych mokrych wydzielin chorego w chwili, gdy kaszle lub kicha. Spokojny oddech chorego nie jest szkodliwy, natomiast mokry kaszel lub kichanie są nader niebezpieczne. Wiele mikrobów tkwi również w zasniętych wydzielinach, pozostających na podłodze, na chustkach do nosa i bieliźnie. Kurz powstający z nich jest niebezpieczny. Dzieci zapadają na chorobę, bawiąc się na podłodze, gdzie jest dużo śladów po wydzielinach suchotnika. Na szczęście, powietrze zwykle osłabia mikroby gruźlicze albo zupełnie je niszczy, tak, iż mikroby te rozwijają się tylko w takim razie, gdy dostaną się do żywego ludzkiego ciała. Zarażenie następuje w skutek dłuższego i stałego obcowania z chorym. Najłatwiej zarażają się członkowie rodziny lub osoby, zmuszone ciągle przebywać w tym samym pokoju.

Uzupełniając wywody Frenkla, inny znany lekarz Lefleur wykazał w swoim odczycie, że dziedziczność suchot nie istnieje, gdyż choroba ta udziela się tylko przez zarażenie, a nie w spadku po rodzicach. Od rodziców pochodzić może tylko ogólna słabowitość organizmu, która usposabia do łatwiejszego zarażenia się. Jeżeli w jednej rodzinie zapada na suchoty kilka osób, to niewątpliwie w skutek przenoszenia się zarazy z jednej osoby na drugą.

— **Zęby młodzieży szkolnej.** Zakłady naukowe okręgu warszawskiego otrzymały w tych dniach — jak czytamy w *Kuryerze Warszawskim* — okólnik następujący: „W ostatnich czasach w wielu krajach europejskich oraz w Stanach Zjednoczonych hygieniści i przełożeni szkół zwrócili uwagę na olbrzymi, bo dochodzący do 95 proc., rozwój psucia się zębów u młodzieży szkolnej. Wszędzie też przedsięwzięto odpowiednie środki, celem usunięcia złego. Hygiena współczesna, niezależnie od leczenia zębów nadpsutych, przywiązuje wielkie znaczenie do peryodycznych oględzin zębów, celem szybkiej pomocy w razie choroby. Oględziny te są nader ważne z powodów następujących: 1) próchnienie zębów, oprócz nieznośnego bolu, szybko prowadzi do ich całkowitej utraty; 2) zęby chore i spróchniałe są ogniskiem zarazy dla zębów zdrowych, miejscem rozwoju zgnilizny, którą chory wprowadza z pokarmem do żołądka i przez oddychanie do płuc. Wyrywanie bolących zębów psuje normalny rozwój szczęk, nie mówiąc już o strasznem cierpieniu; 4) w ciasnych klasach przepełnionych dziećmi, chorzy na zęby zarażają powietrze i tą drogą szkodzą swym towarzyszom zdrowym. Aby zapobiedz złemu, należy we wszystkich szkołach urządzać peryodyczne oględziny zębów, i cokolwiek nadpsute natychmiast plombować. W każdej szkole powinien być stały wykwalifikowany dentysta, który, przy odpowiedniem wynagrodzeniu, powinien jeszcze korzystać, stosownie do swej wiedzy, z praw służby państwowej. Po wszechstronnem rozpatrzeniu sprawy, rada lekarska orzekła, że zorganizowanie pomocy dentystycznej dla młodzieży szkolnej jest konieczne, i przedstawiła swoje motywa i uchwały do rozpatrzenia i zatwierdzenia ministra spraw wewnętrznych“.

— **Pościg za szulerniami w Neapolu.** W ostatnich kilku tygodniach — jak nam donosi nasz rzymski korespondent (D) — policya neapolitańska zarządziła formalne obławy na rozmaite tajne domy gry, z których najwykwintniejszy ukrywał się we wspaniałej galeryi Umberto, będącej ozdobą miasta. Agenci policyjni użyli fortelu, aby przyłapać graczy na gorącym uczynku. Dwóch agentów, przebranych za zapalaczy gazowych, przystawiło drabinę i wybiwszy szybę, wtargnęło do lokalu, gdzie zastali około 40 graczy ze sfer wykwintnych, zgromadzonych około rulety. Zaskoczeni niespodzianie gracze, rzucili się ku drzwiom, ale na schodach zastali innego urzędnika policyi, który spisał protokół, skonfiskował kilka tysięcy lirów i przybory do gry. Najzabawniejsze było, iż kilku z tych panów uciekając, schroniło się do sąsiedniego lokalu redakcyi tygodnika *Sport*, gdzie nie mogąc usprawiedliwić swojej obecności, *stante pede* zaabonowali gazetę.

Notatki literacko-artystyczne.

(Mr.) **Z teatru.** Postać Napoleona I. w efektownej sztuce Wiktoryna Sardou: „Madame Sans-Gêne“ nie należy bynajmniej do zakresu ról, odpowiednich talentowi p. Ładnowskiego. Artysta to bardzo rutynowany i wytrawny, nie mógł roli zepsuć, ale nie wydobył też z niej i owych efektów, które innym jego kolegom wykrzesać się udało. Zawód wczorajszy — jeśli o czemś podobnem mówić można — nagrodzi nasz gość warszawski sowicie w jutrzejszym „Hamlecie“, w którym postać królewicza odtwarza tak znakomicie.

Pani Stachowiczowa zaliczała zawsze rolę „księżnej Gdańskiej“ do najlepszych; wczoraj była nasza artystka w wyjątkowo dobrem usposobieniu, grała też z ogromną werwą i temperamentem, za co ją po drugim akcie wywołano siedmiokrotnie. Zupełnie dobrym jej partnerem był p. Woleński. Rolę Fouchego grał tym razem p. Antoniewski bardzo starannie; inne pozostały bez zmiany.

P. Gabryela Zapolska — pisze p. K. Estr. w *Czasie* — wykończa komedyę „Jan Kochanowski“ (w 5 aktach) dla teatru warszawskiego Wodewilu. Zabierze ją w przyszłym tygodniu Dobrzański, który ma niejako przywilej na utwory tej niepospolitej autorki. On jeden bowiem tylko umie zabiegać o nie i z góry honorować suto. Kończy już pani Zapolska akt piąty. Warto obejrzeć rękopis. Podziwu godną jest ta łatwość jej pióra. Brulion rękopisu pięknie pisany, jest tak gładki i bez poprawek, jak rękopisy Z. Kaczkowskiego lub Zacharyasiewicza. Łatwiej jednak toczyć osnowę powieści bez przekreślań, niż osnowę dyalogów. W komedyi „Jan Kochanowski“ występuje sześć córek. W pierwszym akcie Urszula składa wierszyki, poeta z całą rodziną odmawia pod lipą modlitwę. Swawolne panny, przebrane za Tatarów, biorą młodzieńca w plen; w dalszych aktach jest staropolskie wesele, odprawiają się Sobótki; sztuka kończy się skargą przed maje-

statem królewskim. Przez scenę przesuwają się wszystkie postacie ówczesne, znane w historyi i literaturze. — W dzisiejszych stosunkach podwójny talent Zapolskiej jest dla sceny polskiej, a względnie krakowskiej, najpożądańszym, tak pod względem artystycznym, literackim, jak i materyalnym.

Żaden autor nie dostarczył naszej scenie w tak krótkim czasie tylu widzów i tyle dochodu. Tylko „Kościuszko pod Racławicami“ może w części rywalizować. „Kościuszko“ bowiem przez lat sześć dał w 48 widowiskach dochodu 25.880 złr., a widzów 27.000.

Sztuki Zapolskiej dostarczyły przez lat ostatnie cztery stosunkowo więcej. Mianowicie: „Żabusia“ od r. 1897 widowisk pięć, dochodu 1.128 złr., widzów 1.437. 2. „Kaśka Karyatyda“ od r. 1895 widowisk 7, dochodu 2.700 złr., widzów 2.925. 3. „Jojne“ od r. 1899, widowisk sześć, dochodu 2.430 złr., widzów 2.924. 4. „Małka“ od r. 1897 widowisk 23, dochodu 9.525 złr., widzów 10.463. 5. Wreszcie ostatnia sztuka współczesna od roku 1898, zatem przez rok niespełna, widowisk 41, dochodu 21.500 złr., a widzów 23.400. Cyfry przemawiają: sztuki wypełniają 81 widowisk z dochodem 38.000 złr. i z 50.000 blisko widzów.

Szkoła dla dziennikarzy zostanie otwartą w jesieni w Paryżu, jako sekcya szkoły nauk społecznych i politycznych. Głównym profesorem będzie znany dziennikarz paryski Henryk Fougnier. Redaktor Cornely z *Figara* wykładać będzie historyę prasy, a deputowany i sędzia Cruppi ustawodawstwo prasowe we wszystkich państwach, wreszcie profesor i historyk Seignobos podjął się kursu historyi współczesnej ze stanowiska dziennikarskiego. Pożyteczna ta instytucya znajdzie niezawodnie wielu zwolenników, a może i naśladowców.

Matylda Serao, najznakomitsza obecnie włoska autorka, bawi obecnie w Paryżu. *Figaro* zamieszcza barwny i śliczny opis wyścigów ostatnich jej pióra.

W Londynie odegrała pani Sara Bernhardt rolę Hamleta. Był to śmiały eksperyment; w Paryżu bowiem wśród swoich artystka była pewna powodzenia, ale w ojczyźnie Szekspira niebezpieczeństwo było wielkie; powodzenie jednak uwieńczyło pomysł francuskiej aktorki. Najpoważniejszy dziennik londyński *Times*, pisząc o pani Sarze Bernhardt objawia zdanie, że występ w „Hamlecie“ nie tylko był *un tour de force*, ale rzeczą niesłychanie pod względem artystycznym ciekawą. Pani Sara Bernhardt — dodaje *Times* — pojmuje rolę w sposób zupełnie niekonwencyonalny, zrywając z dotychczasową tradycyą. Jej Hamlet nie jest bynajmniej melancholijnym filozofem, przeciążonym czarnemi myślami i refleksyą. Artystka pojmuje Hamleta jako przyjemnego, wesołego i pełnego humoru, oraz wytwornej elegancyi księcia, który w szczęśliwszych warunkach byłby duszą dworskiego życia. Hamlet pani Bernhardt nie jest ponurym Duńczykiem, ale raczej pełnym temperamentu i energii synem rasy romańskiej. Można nie zgadzać się z pojęciem roli przez artystkę, ale należy przyznać, że całą kreacyę cechuje niepospolita oryginalność, i że od początku do końca śledzić ją trzeba z najwyższem zajęciem. Następnie krytyk *Timesa* rozbiera szczegółowo grę pani Bernhardt w każdym ważniejszym momencie i dochodzi do przekonania, że najlepiej i najświetniej wypadły wszystkie sceny gwałtowne, w których Hamlet rozwija akcyę; za to gorzej wyszły monologi, choćby już dla tego, że brakło im czaru języka Szekspirowskiego. Otoczenie artystki jest bardzo słabe, zwłaszcza Poloniusz ma być istną karykaturą, co nie przeszkadza, że cały Londyn pragnie ujrzeć Sarę Bernhardt pod postacią królewicza duńskiego.

Z teatru. P. Bolesław Ładnowski, znakomity artysta teatrów warszawskich, wystąpi jutro, w sobotę w „Hamlecie“, a w niedzielę w „Zbójcach“, w swoich najwspanialszych kreacyach scenicznych klasycznego repertoaru.

Obydwa te przedstawienia obudziły ogromne zainteresowanie wśród naszej publiczności.

Z berlińskiej Wystawy obrazów.

II.

Secesya.

Berlin, 12. czerwca.

Bardziej krewcy i ambitni, z zaciekłością przez *jury* salonu odrzucani, uciekli malarze paryscy *in montem sacrum* i wywalczyli sobie na tej drodze odrębne warunki bytu. I było im z tem do twarzy. Secesya ich miała racyę istnienia, bo będąc buntem przeciw zatęchłemu szkolarstwu patentowanych mistrzów, otworzyła ludkowi oczy, że można iść zupełnie nowemi drogami niż do pewnej chwili wszyscy podążali i dojść do wyżyn olimpijskich i uszczknąć niewiędnący laur. Dzięki tej nielojalnej rewolcie, wybiło się na wierzch kilka olbrzymich talentów, które dziś są chlubą malarstwa francuskiego a ci, którym jak Klaudyuszowi z Zolowskiego „Dzieła“ brakowało od urodzenia jednej komórki mózgowej do geniuszu, przepadli i przepadają ciągle bez szkody dla sztuki prawdziwej i wielkiej, jakkolwiek niejedno z ich dziwactw, spowodowane wypaczeniem lub wysubtelnieniem poszczególnych zmysłów, dało pochop innym do głębszego wniknięcia w istotę barw i percepcyi zmysłu widzenia, i spowodowało w dalszym następstwie powstanie nowych metod techniki malarskiej i nowej ekonomii barw. W ślad za Francuzami poszli wnet Monachijczycy i wogóle wszyscy i wszędzie tam, gdzie dzięki wybitnym mistrzom powstawały „szkoły“ t. j. gdzie pewien indywidualizm wywierał z katedry nacisk na indywidualizmy wychowanków i krępował ich twórczość w kompozycyi i sposobie jej prowadzenia.

Gdzie secesya spełniła lub spełnia zadanie takiej emancypacyi, tam jest ona na miejscu, tam jest pożądaną i zbawienną. Ale nic śmieszniejszego jak tworzenie buntu dla buntu, secesyi dla secesyi — jak sztuczne wytwarzanie malkontentów tam, gdzie ci malkontenci nie mają racyi oddzielania się od reszty sług Apollina i gdy mogą się wybornie pomieścić w *Ausstellungspalast*, tworzą oddzielną budę i krzyczą *urbi et orbi*: myśmy inni, nie mieszajcie nas z resztą! My nie możemy się pomieścić w ramach *Kunstlergenossenschaftów* lub t. p. stowarzyszeń i dlatego wynieśliśmy się na górę świętą. Oto narodzie możesz nas podziwiać ale.... przedewszystkiem zapłać bratku mareczkę za wstęp, dwie za katalog, za garderobę, za to i owo — a potem możesz nas choćby i kląć.

Te zdaje się względy spowodowały garstkę młodszych malarzy do urządzenia pierwszej secesyi berlińskiej. Twórcy czuli snadź, że przedsięwzięcie ich jest czemś sztucznem i nieusprawiedliwionem i dla uniknięcia podobnych zarzutów sprawili sobie niezawodzącą i doskonale chroniącą tarczę, pozyskawszy dla siebie kilka utworów takich mistrzów jak Menzel, Leibl i Böcklin. Dla tych też trzech warto wędrować na koniec Thiergartenu, gdzie w restauracyjnym ogródku teatru Goethego *(Theter d. Westens)* sklecono murowankę, otynkowano ją jako tako i skromnie ale znośnie urządzono wewnątrz. Z przedmowy katalogu dowiadujemy się, że powstanie budowli zawdzięczają Berlińczycy znacznym pieniężnym zasiłkom secesyi monachijskiej i tak zwanej w Monachium „Luitpold-Gruppe“ a nadto secesyonistom w Dreźnie i Karlsruhe. Nadto pozwolę sobie z przedmowy przytoczyć jeszcze jedno zdanie, które faktycznie nie wiadomo za co brać; za dobrą monetę, czy za drwiny. Oto jego brzmienie: „*Nicht sowohl durch das, was wir bringen — denn Meisterwerke lassen sich nicht aus der Erde stampfen — als vielmehr durch das, was wir nicht bringen, wird sich unsere Ausstellung von den sonst üblichen unterscheiden*“. Prawdziwie, jest w tem pewna doza bezczelności. Atoli wejdźmy do środka.

Pierwszy pokój przeznaczony według planu dla rzeźby, zdobią rozwieszone po ścianach płótna dość znacznych rozmiarów. Najlepszy z nich to F. Hochmanna „Feierabend“: kawał pola obsianego dojrzałem już żytem; — miedzą pomiędzy zagonami jedzie na koniu i za uzdę prowadzi drugiego do poidła chłop bawarski, flegmatyczny i bezmyślny. Rzecz jest bardzo tęgo zrobiona, zwłaszcza światło zachodzącego słońca, zlewające purpurą konie, jeźdźca i zboża wyborne. Nadto w powietrzu ogromnie dużo wieczornej ciszy i złagodzonego rosą upału. Obok Hochmanna wprost nad drzwiami wchodowymi wielki, dekoracyjnie traktowany karton Hodlera „Lebensmüden“. Pięciu mężczyzn, siwych i pomarszczonych, siedzi szeregiem na ławie i z wyjątkiem środkowego pogląda smutno przed siebie. Autor miał trudności znaczne, aby na pięciu twarzach i w pięciu postaciach wyrazić znużenie czy też *taedium vitae* i żeby się nie powtórzyć — udało mu się to jednak w zupełności. Każdy z siedzących mężczyzn ma odrębny wyraz twarzy i odrębną przeszłość za sobą. Szkoda tylko, że obraz jest pozbawiony żywszej kolorystyki i robi wrażenie fresku malowanego na źle przygotowanym murze, z którego wapno całą soczystość barw wchłonęło.

W tej samej jeszcze sali wisi dziwoląg, który da się jedynie porównać z wystawionymi w ostatnich czasach w Krakowie pracami Stasiaka, jakkolwiek jest o całe niebo lepiej od nich malowany. Jestto Brandenburga „Fantom“. Na jakiejś ogromnej równinie, martwej i monotonnej jak płaskowyże Karstu, wisi czy leży na powietrzu nagi mężczyzna, z wyciągniętemi w górę dłońmi, chcąc niemi uchwycić postać mglistą, niewieścią, unoszącą się nad nim nakształt tęczowego obłoku. Rzecz cała bez krzty natchnienia, sztuczna i wymuszona, nie zostawiająca prócz niesmaku, najmniejszego na widzu wrażenia.

Po tem preludium, niezbyt korzystnem a przynajmniej efektownem, przechodzimy do sali drugiej, trzeciej i czwartej. Tu i ówdzie zdarzy się obraz wcale dobry, nawet zupełnie dobry, tu i ówdzie doskonały. I tu, jak na wielkiej wystawie przeważa pejzaż, nie w tym jednak co tam stopniu. Prym w tym *genre* trzyma Otto Reiniger ze Stuttgartu. Dał śliczną rzecz: rzekę, nadktórą się unosi poranna mgła. Jest w tym obrazie takie ogromne odczucie natury i taki nastrój, że mimowoli przypomina się ustęp Tetmajerowskiej „Dziwnej chwili“, którą zaliczam do najwyższych utworów jego muzy. Po Reinigerze oddałbym w pejzażu pierwsze miejsce Dettmanowi, któnadesłał malutką ale prześliczną akwarelę: Noc księżycowa. Mały domek w ogródku, wybielony wapnem, w połowie osłonięty cieniem drzew, w połowie oświetlony księżycem. Cisza i spokój niezmącony. Całość prawdziwy majstersztyk.

(Dokończenie nastąpi).

Maciej Szukiewicz.

Z Izby sądowej.

(O dobra tłumackie).

Lwów, 16 czerwca.

Świadek Josel Altheim, b. dzierżawca dóbr Olesza, płacił bardzo wysoki czynsz, przyczem jednak mógł ciągnąć znaczne korzyści z wyrębów i korczunków. Tak niekorzystny dla Jahna układ zawdzięczał Altheim względom Gumińskiego. P. prokurator postawił wniosek, aby tego świadka nie zaprzysięgać, ponieważ i on był pierwotnie podejrzany o współudział w zbrodni, zarzuconej Gumińskiemu. Do tego nie przychylił się jednak trybunał, gdyż dochodzenia, przeciw świadkowi w tej sprawie wdrożonego, zaniechano.

Świadek wyraża się z lekceważeniem o korzyściach, płynących z lasów i korczunków, co nie zgadza się wcale z orzeczeniem rzeczoznawców, którzy tak las, jak i korczunek ocenili bardzo wysoko.

Sędzia przysięgły baron Horoch dziwi się, że Altheim z takiem lekceważeniem wyraża się o wartości korczunku, który przecież zawsze daje najlepszą rolę t. zw. „nowinę“, Altheim odpowiada, że rzeczoznawcy nic nie mogli wiedzieć, bo „oni przejechali tylko koło lasu i byli tam dwie minuty“.

P. przewodniczący stwierdza, że powołani rzeczoznawcy cieszą się w sądzie stanisławowskim opinią ludzi bardzo sumiennych, wobec czego oświadczenie świadka jest wprost nieprawdziwe.

Dalej okazuje się, że Altheim miał jeszcze dzięki Gumińskiemu rozmaite „bezpłatne przywileje“, jak n. p. korczunek 25 morgów lasu, co według orzeczenia rzeczoznawców przynosiło rocznie po 15 zł. dochodu za morg.

Las i korczunek był Altheimowi oddany bez planu lasu, co przy zawieraniu kontraktów w tych sprawach jest wielką nieformalnością.

Następnie przesłuchano jako świadka p. Wincentego Szydłowskiego, star. leśniczego w kluczu tłumackim, głównie co do wartości wydzierżawionego Altheimowi lasu i korczunku, który świadek ocenia dosyć wysoko, po 100 zł. za morg.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy odstąpił reprezentant Prokuratoryi od oskarżenia przeciw M. Kannerowi, ponieważ rozprawa dotychczasowa nie wykazała udziału jego w oszukańczym kontrakcie dzierżawnym.

Trybunał ogłosił wyrok uwalniający Kannera.

Obrońca dr. Grek domagał się, aby Kannera przesłuchać jako świadka — o czem trybunał później orzecze.

W sprawie osk. Setiny przesłuchano następnie p. Stanisława Załuskiego, b. kasyera fabryki tłumackiej Zaprzysiężony oświadcza, że zeznania Setiny są z gruntu fałszywe. Świadek po ostatniej awanturze z Volterem, w której przyszło do wzięcia się za bary, przyczem Volter potrącił świadka tak silnie, że wybił szybę, za co znowu Załuski wsadził Volterowi głowę do miednicy z mydlinami i dłużej go w ten sposób chłodził — otóż po tej awanturze świadek ustąpił ze swej posady, oddał Setinie kasę i książki, wspólnie z nim sprawdził, że księgi były w porządku. Obecnie okazały się w księgach jakieś podrabiania, skrobania etc. Setina tłómaczy się, że musiano prostować niektóre pozycye, ponieważ świadek, oddając mu kasę, wypłacił część reszty kasowej nie gotówką, ale kwitami na wydane z kasy zaliczki, które jak Setina utrzymuje, były nieściągalne. Swiadek twierdzi jednak, że zaliczki były ściągalne i rzeczywiście Setina je ściągnął.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Pożyczki na budowę dróg. Z funduszu pożyczkowego, wyznaczonego przez Sejm na budowę dróg powiatowych i gminnych w Galicyi, przyznał Wydział krajowy w r. 1899 bezprocentowe pożyczki następującym wydziałom powiatowym:

Jasło: na budowę drogi Desznica-Rozstajna 5.000 zł.

Chrzanów: na drogę Zatorską 5.000 zł.

Kamionka Strumiłowa: na rekonstrukcyę przedmieścia lwowskiego i bełzkiego w Kamionce Strumiłowej 3.000 zł.

Brzeżany: na budowę drogi Horodyszcze-Kozłów 3.000 zł.

Husiatyn: na drogę Probużna-Dembówka 10.000 zł.

Buczacz: na drogę Niżniów-Jazłowiec 5.000 zł.

Trembowla: na drogi gminne I. klasy 6.000 zł.

Śniatyn: na drogę Dżurów-Ilińce 6.000 zł.

Jarosław na drogę Bystrowice-Przeworsk 5.000 zł.

Ropczyce: na kolejkę dowozową 3.000 zł.

Zbaraż na budowę drogi Zbaraż-Podwołoczyska 6.000 zł.

Jarosław: na drogi w gminie Sieniawa 2.000 zł.

Podhajce: na drogę w gminie Podhajce 8.000 zł.

Mościska: na budowę mostów 5.000 zł.

Kraków: na budowę mostów 4.000 zł.

Żółkiew: na dojazd w Kulikowie 3.000 zł.

Brody: na drogę Brody-Leszniów 8.000 zł.

Przemyślany: na drogę Przemyślany-Pomorzany 10.000 zł.

Bohorodczany: na budowę mostów 3.000 zł.

Wełna. Onegdaj rozpoczął się w Warszawie jarmark na wełnę. Dowozy na jarmark warszawski były dość ożywione. Do dnia 12 b. m. wieczora dowozy zważone wynosiły 3.119 pudów wełny zeszłorocznej i 10.062 pudów wełny nowej, razem 13.181 pudów. W tymże dniu r. z. dowozy wynosiły 17.226 pudów. Zdaje się, że dowozy będą w r. b. w ogóle mniejsze, niż w r. z.

W Poznaniu jarmark wełniany otwarty został równocześnie przy silnej tendencyi i bardzo ożywionym popycie. Szlązcy, łużyccy i sascy fabrykanci zgadzali się bez oporu na wysokie ceny. Zwyżka cen w porównaniu z rokiem zeszłym wynosi od 20 do 30 marek. Za wełnę niemytą płacono 60 do 68 marek. Ogólny dowóz wynosił 5.500 centnarów łącznie z wełną na składach. Sprzedano cały dowóz.

Nowa cukrownia w Królestwie. Położenie kamienia węgielnego pod budowę cukrowni akcyjnej „Borowiczki“ pod Płockiem, oraz natychmiastowe rozpoczęcie budowy tejże fabryki, nastąpi jeszcze w czerwcu b. r.

Ruda w Besarabii. *Odes. Listok* donosi, że w okolicy Krzywego Rogu ożywia się coraz bardziej handel pokładami rud. Ogromne zakupna są tu na porządku dziennym, a teraz właśnie pewne akcyjne towarzystwo zaproponowało właścicielce większych pokładów pani G. 20,000.000 za rudonośne posiadłości. Ażeby wyrobić sobie pojęcie o bogactwie tych pokładów dosyć będzie zaznaczyć, że jedna tylko żyła ma 50 sążni szerokości a 900 sążni długości. Specyaliści obliczyli, że z jednego takiego pokładu można będzie wydobyć przeszło 2 miliardy klg. rudy.

Wiedeń, 16 czerwca. Spirytus 18·— do —·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 14·50.

Wiedeń, 16 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica na maj-czerwiec 9·59 do 9·61, na jesień 9·07 do 9·08, żyto na maj-czerwiec 7·65 do 7·70, na jesień 7·21 do 7·22, kukurudza na maj-czerwiec 4·85 do 4·88, na lipiec-sierpień 4·89 do 4·90, na wrzesień-październik 5·07 do 5·09, owies na maj-czerwiec 6·— do 6·02, na jesień 5·97 do 5·98, rzepak na sierpień-wrzesień 13·10 do 13·20, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 31·— do 32·—.

Tendencya: silna.

Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 16 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·93 do 8·94, żyto na październik 6·92 do 6·94, kukurudza na lipiec —·— do —·—, na sierpień 4·62 do 4·63, na maj r. 1900 4·82 do 4·84, owies na październik 5·64 do 5·65, rzepak na sierpień 12·80 do 12·90.

Oferty na pszenicę: słabe.

Chęć kupna: dobra.

Tendencya: silna.

Pogoda: niestała.

Berlin, 16 czerwca. Banknoty austr. 169·75 Spirytus 40·80.

Frankfurt, 16 czerwca. Austr. Kredyty 223·90, koleje państwowe 152·50, Alpiny —·—, Disconto 196·50, Laura 265·—.

Paryż, 16 czerwca. Trzyprocentowa renta 102·22. Mąka 42·70.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14·40 do 14·45, loco Ołomuniec 13·50 do 13·60, loco Berno-Wiedeń 13·50 do 13·60 za listopad i grudzień loco Aussig 12·82½ do 12·87½, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·— do 18·20. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 16 czerwca. Pszenica gotowa 8·75 do 8·90, pszenica gotowa nowa —·— do —·—, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto gotowe na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·26 do 6·—, owies nowy lub na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień brow. 6·— do 7·—, groch do got. 6·— do 9·—, wyka 4·25 do 4·40, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·30 do 4·60, hreczka 7·— do 8·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do 50·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·30, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 9·75 do 10·25, groch pastewny 5·— do 5·50, hreczka stara —·— do —·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·25 do 16·50, na termin 13·50 do 14·25, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Wobec doniesień, że P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski z okazyi rokowań kompromisowych między Węgrami i Austryą informował się u niektórych rządów zagranicznych co do widoków dalszego trwania względnie wznowienia traktatów handlowych, *Politische Correspondenz* stwierdza, że wszystkie te pogłoski są bezpodstawne, gdyż ani żadnych w tej mierze informacyj nie zasięgano, ani nie odbyła się żadna wymiana zdań z rządami zagranicznymi, ani wreszcie nie było do tego żadnego powodu.

Jak już wczorajsze depesze doniosły, niektóre dzienniki piszą, że Pan Minister skarbu dr. Kaizl ma zamiar wkrótce aktywować ustawę o polepszeniu płac służby państwowej. Z prywatnego, a więc z niezupełnie pewnego źródła dowiaduje się wiedeński korespondent *Czasu,* że ustawa aktywowaną będzie już od 1 sierpnia.

Trybunał administracyjny rozstrzygnął wczoraj, że prawo wyboru do Izb lekarskich mają tylko ci lekarze, którzy wpisani są do gminnych list wyborczych.

N. W. Tagblatt donosi z Budapesztu, że oba Rządy porozumiały się z sobą, aby konwencya co do zniesienia obrotu mlewa weszła w życie z dniem 1 czerwca 1900. Nowe cło od nafty ma być zaprowadzone z dniem 1 stycznia 1900.

Komisye, ekonomiczna i finansowa Izby poselskiej sejmu węgierskiego wezmą już dzisiaj pod obrady przedłożenie ugodowe. W sobotę wygotowane będzie sprawozdanie dla Izby, a we środę prawdopodobnie już się z niem załatwi Izba.

Onegdaj odbyła się w Berlinie pod przewodnictwem cesarza Wilhelma trzygodzinna konferencya ministrów pruskich w sprawie oświadczenia, jakie rząd pruski miał złożyć na wczorajszem posiedzeniu sejmu pruskiego, w dyskusyi nad ustawą o budowie kanału Elba-Ren. Dyskusya ta rozpoczęła się wczoraj wśród wielkiego naprężenia. — Kanclerz ks. Hohenlohe zagaił, oświadczając się za budową kanału łączącego Ren z Łabą. Hohenlohe zapowiedział, że prowincye wschodnie, a mianowicie Szląsk, otrzymają w innej drodze za to kompensatę.

Centrum zażądało odroczenia dyskusyi z powodu, że posłowie szląscy muszą się jeszcze nad rodzajem tej kompensaty zastanowić. Dość znaczną większością głosów uchwalono odroczyć dyskusyę.

Według źródeł armeńskich, zkądinąd niepotwierdzonych, w wilajecie Vitlis zginęło przy ostatnich zajściach 800 Armeńczyków.

Według depesz z Konstantynopola, dwa bataliony z Adryanopola, przeznaczone na Sporady, zostały w ostatniej chwili wysłane z Dedeagacz do Smyrny, gdzie codziennie przybywające grupy emigrantów kreteńskich, wywołują wielkie zaniepokojenie.

Aresztowany w Nicei pod zarzutem szpiegostwa włoski generał Giletta di San Giuseppe zeznał, że otrzymał w roku 1889 polecenie zdjęcia map ze strategicznych punktów i przejść w Alpach nadmorskich. Tym razem jednak działał na własną rękę, nie z polecenia rządu. Generał powinienby być postawiony przed trybunałem policyjno-karnym w Nicei; ustawa karze tego rodzaju przestępstwa więzieniem od trzech do pięciu lat. Dzienniki rzymskie donoszą jednak, że włoski minister spraw zagranicznych marg. Visconti-Venosta miał onegdaj z ambasadorem francuskim przy Kwirynale konferencyę w sprawie aresztowanego generała. Rząd francuski, jakkolwiek Gilleta jest stanowczo skompromitowany, skłania się jednak uwolnić go, aby uniknąć zatargu.

Delegat włoski na konferencyi w Hadze, ambasador hr. Nigra, zaprzecza kategorycznie wiadomości, podanej przez *Indépendance Belge*, jakoby stosował obstrukcyę przeciwko projektowi sądów rozjemczych. Owszem, hr. Nigra nie szczędził starań, aby przeprowadzić ten wniosek, a nawet przemawiał za tem, aby kompetencyi tych sądów podlegały obowiązkowo zatargi, wynikające z wykroczeń przeciwko traktatom handlowym. Delegat więc włoski nie tylko nie oponował przeciwko sądom rozjemczym, lecz przeciwnie, domagał się rozszerzenia ich kompetencyi.

We Francyi jest już pierwszy minister, ale nie ma jeszcze gabinetu — w tych słowach streścić można polityczną w Paryżu sytuacyę. Po dłuższem wahaniu Poincairé przyjął od Loubeta misyę utworzenia ministerstwa, rozpoczął układy z różnymi kandydatami, ale do tej chwili nie był jeszcze w stanie przedłożyć prezydentowi republiki gotowej do podpisu listy ministrów. Dzienniki paryskie donoszą, że Loubet bardzo energicznie nalegał na Poincairégo, którego wskazali mu prezydenci obu Izb jako najodpowiedniejszego. W rozmowach z prezydentem republiki, Poincairé zwrócił uwagę na trudność ułożenia obecnie programu, któryby został przyjęty przez większość, nie posiadającą jednolitości; na to miał odrzec Loubet, że teraz nie chodzi o program, ale o stworzenie silnego rządu, któryby potrafił obronić republikę przed koalicyą różnych żywiołów, a z drugiej strony umiał przeprowadzić likwidacyę sytuacyi, stworzonej sprawą Dreyfusa. Wobec kategorycznego życzenia Loubeta, zdecydował się wreszcie Poincairé i opuścił pałac Elizejski jako dezygnowany premier.

Skazanie Christianiego, sprawcy zamachu na prezydenta w Auteuil, na karę 4 lat więzienia sprawiło w Paryżu silne wrażenie. Dzienniki sądzą, że wysoka kara zostanie łaską prezydenta znacznie zmniejszona. *Figaro* twierdzi, że Christiani, spełniając swój czyn, działał pod wpływem formalnej suggestyi, wywołanej czytaniem prasy nacyonalistycznej i antisemickiej, której hasłem jest oszczerstwo i obrzucanie błotem wszystkich przeciwników. Te dzienniki zatem są sprawcami intelektualnymi zamachu. Dlatego *Figaro* wita z radością wniosek deputowanego Fabre, żądający odebrania zbyt pobłażliwym i steroryzowanym sądom przysięgłym procesowych spraw o oszczerstwo i obrazy osobiste, a przekazanie ich zwykłym sądom poprawczym. W Anglii dzieje się inaczej, tam bowiem sądy przysięgłych z niesłychaną sumiennością karzą oszczerstwa, popełnione drukiem i słowem, tak n. p. przed paru laty *Times* musiał zapłacić tytułem odszkodowania sumę miliona przeszło franków za twierdzenie, iż Parnell był wspólnikiem mordu, dokonanego przez dwóch Irlandczyków w Dublinie na wicekrólu! We Francyi reforma pod tym względem jest konieczna, a nie tylko o Francyi możnaby to samo powiedzieć.

Rząd niezależnego belgijskiego państwa Kongo zaprzecza wiadomości o projekcie zakupna wysp Kanaryjskich. Również nieprawdziwą jest wiadomość o zamierzonej ekspedycyi do Lado. Znajdują się tam załogi, które od czasu do czasu trzeba zluzować. O żadnej ekspedycyi nie może być mowy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 czerwca. *(Dep. pryw. telef.).* Zgromadzenie delegatow Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń zagaił dziś prezes Rady nadzorczej p. Józef Męciński, wobec komisarza rządowego dr. Nowosieleckiego W zagajeniu podniósł prezes rozwój instytucyi, która w dziale ogniowym ma na 600,858.288 złr. ubezpieczonej wartości, a stan funduszu gwarancyjnego dochodzi do 9,495.600 złr. Prezes poświęcił żałobne wspomnienie zmarłemu członkowi Rady nadzorczej Fr. Jasińskiemu. Na asesorów zaprosił pp. Stefana Moysę i Karola Czecza.

Delegat ze Szląska p. Misięga podziękował za serdeczne powitanie przez przewodniczącego na poprzedniem zgromadzeniu. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wnioski o udzielenie absolutoryum w dziale ogniowym przedstawił p. Michał Garapich, z działu życiowego zaś p. Konstanty Lipowski.

P. Noel imieniem komisyi rewizyjnej poparł wniosek o udzielenie absolutoryum, co też po dłuższej dyskusyi uchwalono.

Na pytanie p. Rayskiego, czy dział życiowy poniósł straty, odpowiedział dyrektor referent Romer, że na Bratkowicach poniósł około 20.000 zł. straty „Wzajemny kredyt“ ale nie dział życiowy, który stoi wogóle bardzo dobrze.

Zgromadzenie uchwaliło absolutoryum dla dyrekcyi we wszystkich działach, a powzięło uchwałę, że dyety delegatom wypłacane będą nie za dni, tylko na koszta podróży, i że mandat członków komisyi rewizyjnej trwać ma rok jeden.

Przystąpiono do sprawy zmiany IV. i V. działu statutu w dziale ogniowym. — Po przedłożeniu referatu przez Andrzeja hr. Potockiego, odroczono posiedzenie do godziny 6 wieczorem.

Wiedeń, 16 czerwca. Najj. Pan zwiedzał dzisiaj nową linię wiedeńskiej kolei miejskiej, idącą wzdłuż Wiedenki, tak zwaną Wienthalbahn. Monarcha jechał pociągiem wzdłuż linii i wobec P. Ministra kolei żelaznych Witteka, jak również wobec inżynierów, wyraził Swoje zadowolenie z powodu wykonania robót.

Wiedeń, 16. czerwca. *Wiener Ztg.* donosi, że P. Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego Waleryana Flacha w w Kałuszu, starszym zarządcą pocztowym w Nowym Sączu.

Wiedeń, 16 czerwca. Wobec doniesienia *N. Fr. Presse* z Bad Reichenhall, jakoby dnia 20 b. m. miał się tam zjechać Najjaśniejszy Pan z Cesarzem niemieckim i księciem-regentem bawarskim Luitpoldem, *Politische Correspondenz* donosi na podstawie zasięgniętych informacyj, że ani w Wiedniu, ani w Berlinie o podobnych zamiarach nic nie wiadomo.

Wiedeń, 16. czerwca. W obecności P. Ministra handlu, Namiestnika i burmistrza m. Wiednia, odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie pierwszego kongresu elektrotechników. Reprezentowane są na nim oprócz władz rządowych, wyższe szkoły techniczne, Izby handlowe i przemysłowe, miasto Wiedeń i liczne miasta prowincyonalne przez osobnych delegatów.

Wiedeń, 16 czerwca. Na wczoraj wyznaczoną rozprawę przeciw służącemu Włodzimierza Rylskiego, oskarżonemu o zamierzone otrucie swego pana fosforem w czarnej kawie, musiano odroczyć z powodu niezjawienia się głównego świadka, pokojówki, której nie można było doręczyć wezwania.

Tryest, 16 czerwca. Jeden z pasażerów na odbywającym tu kwarantannę a przybyłym z Aleksandryi parowcu Lloyda umarł wśród podejrzanych objawów. Przy sekcyi, jako przyczynę śmierci odkryto jednak chorobę nerkową. Wszyscy inni pasażerowie na pokładzie owego parowca mają się zupełnie dobrze.

Berlin, 16. czerwca. Sejm pruski 240 głosami przeciw 160 uchwalił odesłać do komisyi przedłożenie, tyczące się budowy kanału między Renem a Łabą,

Petersburg, 16 czerwca. W miejscowości Rübing spalił się onegdaj dom, zamieszkiwany przez robotników, przyczem kilku z nich doznało strasznych poparzeń, tak, że życiu ich grozi niebezpieczeństwo.

Rzym, 16 czerwca. Na posiedzeniu parlamentu, minister spraw zagranicznych Visconti-Venosta oświadczył w sprawie aresztowanego w Nizzy generała Giletta, że rząd nie ma nic wspólnego z tą sprawą, do której zresztą rozwiązania zmierzają obie strony przez przyjazne zarządzenia. (Porównaj „Ostatnią Pocztę“ *P. R.)*

Belgrad, 16 czerwca. Nadeszły tu wiadomości, że przedwczoraj na granicy serbsko-tureckiej przyszło do krwawych bójek. Bandy Albańczyków razem z wojskami tureckiemi w liczbie około dwu tysięcy ludzi napadli koło Jabłonicy na granicę serbską. Chłopi serbscy starali się odeprzeć napastników; zacięta walka trwała cały dzień wzdłuż linii, długiej na 20 kilometrów. Z obu stron jest dużo zabitych i rannych. Napastnikom, którzy byli w znacznej przewadze udało się zaatakować trzy oddziały serbskiej straży granicznej. Rząd wysłał regularne wojsko na granicę, celem odparcia napastników i przywrócenia spokoju.— W kołach rządowych zapatrują się na te zajścia poważnie.

Sofia, 16 czerwca. Opozycyjni posłowie sobrania rozlepili w mieście plakaty z wezwaniem do narodu bułgarskiego, aby urządzał wiece manifestacyjne przeciw obecnemu rządowi, który wprowadza jedynie rozkład i rozjątrzenie w stosunki bułgarskie.

Haga, 16 czerwca. Subkomitet dla spraw „Czerwonego Krzyża“ przyjął artykuł, wedle którego w razie wojny morskiej ranni, chorzy i rozbitki, którzy wylądują na obcem terytoryum ze zgodą władz miejscowych, mają być przez te władze nadzorowane, ażeby nadal nie mogli wziąć udziału w operacyach wojennych. Koszta pielęgnowania chorych i grzebania umarłych w takim razie ma ponosić państwo, do którego należą ci, którzy wylądowali.

Nizza, 16 czerwca. Aresztowany tu generał włoski Giletta w osobnem piśmie zaprzeczył podniesionym przeciw niemu obwinieniom i oświadczył, że misya szpiegowska, do której się przyznał, a którą mu swego czasu powierzono, wygasła już w r. 1889. (Porównaj „Ostatnią Pocztę“ *P .R.)*

Paryż, 16 czerwca. Dzienniki stwierdzają, że Poincaré natrafia na wielkie trudności w utworzeniu nowego gabinetu. Niektóre z pism sądzą, że ostateczny skład nowego gabinetu będzie już dziś dokonany. Radykalne, rewizyonistyczne i socyalistyczne pisma sprzeciwiają się wstąpieniu do nowego gabinetu b. ministra Krantza, oraz Ribota i Sarriena, a *Journal* twierdzi, że Poincaré przy tworzeniu nowego gabinetu zwróci na to uwagę i stworzy gabinet czysto postępowy.

Paryż, 16. czerwca. Przed sądem policyi poprawczej rozpoczął się wczoraj przy ogromnym udziale publiczności proces przeciw ośmiu dalszym uczestnikom demonstracyi w Auteuil.

Konstantynopol, 16 czerwca. Artin basza w Dagian, prezydent ormańskiego komitetu narodowego podał się do dymisyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 czerwca 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 58·95, Renta majowa 100·50, Węgierska renta koronowa 96·90, Kredyty 358·—, Węg. kred. 389·—, Anglobank 153·50, Union 320·—, Bankverein 274·25, Länderbank 239·75, Staatsbany 356·75, Lombardy 70·25, Elbethal —·—, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 140·—, Alpiny 236·50, Rima Muranyi 306·—, Prager Eisen —.—, Losy tureckie 64·60, Ruble (Event.) 127·25, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 96·50, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya słaba.

Wiedeń, 16 czerwca 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 58·95, Renta majowa 100·50, Węgierska renta koronowa 96·90, Kredyty 358·25, Węg. kredyt. 388·50, Anglobank 152·50, Union 319·50, Bankverein 274·75. Länderbank 239·50, Staatsbany 357·75, Lombardy 70·25, Elbethal 263·50, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 140·50, Alpiny 236·30, Rima Muranyi 306·50, Prager Eisen 1257·—, Losy tureckie 64·30, Ruble (Event.) 127·25·, 20-frank. 9·55½, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway 492·—. Tendencya spokojna.

Wiedeń, 16 czerwca 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 357·50, Akcye węg. zakł. kredyt. 386·50, Akcye Anglobanku 152·—, Akcye Unionbanku 391·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 239·50, Akcye Bankvereinu 274·—, Akcye Bodenkredit 472·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 388·—, Akcye kolei państwowych 355·50, Akcye kolei południowej 69·87, Akcye tramwayowe 485·—, Akcye kolei Elbethal 263·—, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 235·50, Akcye Rima Muranyi 305·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1241·—, Akcye fabryki broni 205·—, Akcye tureckie tytoniowe 140·10, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·25. Renta majowa 100·45, Austryacka renta koronowa 100·35, Węgierska renta koronowa 96·80, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·90, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·30, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·70, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·—, Losy tureckie 64·10, Marki 58·92, Rubel 127·25. Lombardy —·—. Tendencya słaba.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Po 25-letniej praktyce w Atelier dentystycznem bł. p. J. Weissa i dr. A. Weissa, otworzyłem własne Atelier przy ulicy Kopernika l. 8, I. piętro

Z głębokim szacunkiem
Emil Pordes.

681

C. k. uprzyw. galic. akcyjny

Bank hipoteczny.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe
(Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł w. a. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmező, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmező, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Kerözmező, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnej wody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 16 czerwiec 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	287	50	291	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	384	—	394	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	90	96	60
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	—	97	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	20	94	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
„ Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	27
„ „ papierowy	127	40	128	40
100 marek niemieckich	58	75	59	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 czerwiec 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.70	100.90
luty-sierpień	100.60	100.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.35	100.55
kwiecień-październik	100 35	100.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.50	140.10
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.75	157.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
„ „ 1864 po 50 zł.	194.75	195.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	148.25	149.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.45	119.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.45	100.65
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.70	99.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.50	118 25
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	113.—	113.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.60	126.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.80	99.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	212.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.80	99.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.50	97.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.50	99.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.—	118.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.30	119.50
„ „ „ w wal. kor. za 200 „ kor. 4 pr.	96.90	97.10
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.20	101.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.—	138.80
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.—	161 50
„ „ „ za 50 zł.	161.—	161.50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.25	96.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.50	130.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.75	109.65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.50	97.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.50	97.40
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.55
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35·80	36.80
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	64.50	65.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 301. 4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.70	120.70
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	110.80
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.90	96.20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.25
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.60	101.10
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	104.25	105.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.20	101.20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.50	115.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.20	100.80
„ „ „ „. „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.35	100.85
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.—	100.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.90	90.60
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.—	98.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.75
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.10	98.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.80	7.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	202 50	203 50
Clary 40 zł. mk.	63.—	68.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	162.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	64 75	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.35	21 35
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.—	11.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.50	86.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	83.75	84.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.50	153.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1423.—	1426. -
Zakł. kred. dla handlu i przem.	358.50	359.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	387.50	388.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	388.—	391.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	238.50	239.—
„ Austro-węg. 600 zł.	920.—	924.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	319.—	319.50
Czesk. banku związk. 100 zł	135.—	135.75
Zivnostenska banka 100 zł.	131.75	133.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3355.—	3370.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	288.25	288.75
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	215.—	—.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	432.—	434.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	356.—	358.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	236.45	236.95
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1248.—	1252.—
Schodnicy 500 kor.	870.—	878.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	141.75	142.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	185 —	186.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.92	59.02
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.70
Paryż za 100 fran.	47.80	47.87
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.62	44.70
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.55	47.62
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.77	11.81
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92	58.97
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.60	44.65
Ruble	1.27—	1.27—

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy:
4½ i 4 prc. Listy zast. Banku kraj. 4 prc. Pożyczka krajowa.
4 prc. Obligacye pinaprocyjne, 4 prc. Obligacye kol. Banku kraj.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Licytacye.

L. cz. E. 63/98 (6) (4573 3—3)

Na żądanie Herscha Ginsberga, odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze III. licytacya 1/8 części realności objętej wyk. hip. l. 62 ks. gr. gminy kat. Zarubińce wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i komórek.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 22 zł. 60 ct.

Najniższa cena wynosi 15 zł. 7 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 24 maja 1899.

L. cz. E. 194/98 (3) (4095 3—3)

Na żądanie Markusa Mardera, odbędzie się dnia 12 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze 10 w Nisku licytacya jednej trzeciej części realności lwh. 221 ks. gr. gminy kat. Stany objętej, Juliana Mroczkowskiego własnej

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5 zł. 42 ct.

Najniższa cena wynosi 3 złr. 62 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciag tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sąwej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hip. lwh. 221 ks. gr. gm. kat. Stany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisku, dnia 15 kwietnia 1899.

L. cz. E. 887/98 (5) (4167 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Samborze, zastąpionego przez adw. Rappego w Samborze, odbędzie się dnia 12 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya a) 5/7 części realności whl. 352, b) połowy realności whl. 353 i c) całej realności whl. 354 ks. gr. gm. kat. Sambor Powtórnia objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 pary koni, 4 sztuk bydła rogatego narzędzi rolniczych w połowie własność zobowiązanego stanowiących.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 176 zł. 33 ct., ad b) na 464 zł. 36½ ct., ad c) na 664 zł. 96 ct. i połowa budynków na 355 złr. 20 ct. przynależności zaś w połowie na 125 zł. 85 ct.

Najniższa cena wynosi 1190 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 30 kwietnia 1899.

L. 47586 (4598 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Złoczowskim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901, odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1899 wynoszą c. k. w sekcyi drogowej:

Słowita	525 zł. 44½ ct.
Złoczów	9397 zł. 72½ ct.
Podhorce	730 zł. 51 ct.
Razem	10653 zł. 68 ct.

Wykaz przedsiębiorstwa, wykaz cen jednostkowych, ogólne i szczegółowe warunki budowy i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno jeżeliby, zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6 czerwca 1899.

L. cz. E. 47/99 (4) (4502 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu zastąpionego przez adwokata dr. Steina odbędzie się dnia 10 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacya połowy realności objętej wyk. hip. l. 1743 ks. grunt. gminy. kat. Zbaraż wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i spichlerza.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 275 zł.

Najniższa cena wynosi 183 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 14 maja 1899.

L. cz. E. 789/98 (12) (4172 2—3)

Na żądanie Emanuela recte Munischa Ambosa w Wiedniu odbędzie się dnia 12 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 9 licytacya realności objętej lwh. 9 gminy kat. Brody Jakóba Kleinmanna własnej. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2538 Kor. 25 hel.

Najniższa cena wynosi 1269 K. 25 hel. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Brody, dnia 29 kwietnia 1899.

L. cz. E. 2444/98 (3) (4564 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu zastąpionego przez adw. dr. Staneckiego odbędzie się dnia 12 lipca 1899 o godz. 10½ przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacya realności lwh. 156 ks. gr. Podhorki składającej się z parc. gr. lk. 41 na której stoi chata obejmująca komorę i sień, oraz z parc. gr. lkat. 14, 43|2, 44|1, 2879, 2880, 2881, i 3376|3 i połowy realności lwh. 398 tejże księgi składającej się z parc. gr. lkat. 340|1, 340|2, 340|3.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 508 zł. 80 ct. a to realność lwh. 156 na 400 zł. zaś przynależności na 8 zł. 80 ct., połowa zaś realności lwh. 308 na 100 zł..

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 156 272 zł. 54 ct., zaś co do realności lwh. 398 66 zł. 66 ct. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 25 maja 1899.

L. 2744/99 (4576 2—2)

OBWIESZCZENIE.

Celem obsadzenia opróżnionej trafiki tytoniu przy ulicy Kościuszki w Kołomyi, rozpisuje się rozprawę konkurencyjną za pomocą pisemnych ofert na dzień 7 lipca 1899.

Trafika ta jest połączona z drobną sprzedażą znaczków wartościowych, tudzież z kolekturą loteryjną Nr. 15, 755 i 845 dla ciągnień we Lwowie, Wiedniu i Bernie.

W ciągu roku 1898 pobrano dla tej trafiki materyałów tytoniowych za kwotę 7923 zł. 95 ct. a znaczków wartościowych za kwotę 2167 zł. 30 ct.

Stawki na ciągnienia loteryjne we Lwowie, Bernie i Wiedniu wynosiły wedle przecięcia z trzechlecia 1895/1897 rocznie 11.778 zł. 50 ct.

Zysk z drobnej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1898 kwotę 700 zł.

Od sprzedaży znaczków wartościowych przyznaje się 1½% prowizyę od ich wartości.

Od stawek loteryjnych przyznana była dotychczas prowizya po 2% od każdego ciągnienia każdej loteryi.

Kaucya loteryjna wymaganą jest w kwocie 1400 zł.

Pisemne oferty sporządzone na przepisanym druku i zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 zł., należy wnosić opieczętowane najpóźniej do 7 lipca 1899 do godziny 12 w południe u dyrektora okręgu skarbowego w Kołomyi.

Uwaga. Przestrzega się oferentów w ich własnem interesie, aby nie ofiarowali takich wysokich zwrotów zysku, któreby nie stały w odpowiednim stosunku do dochodów z interesów komisowych, gdyż zniżenie dobrowolnie ofiarowanego zwrotu zysku nie nastąpi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Kołomyja, 7 czerwca 1899.

L. cz. E. 11/99 (5) (4624)

Na żądanie Leiby Marmoroscha, odbędzie się dnia 3 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności whl. 246 ks. gr. gm. kat. Chomczyn, dłużnika Maksyma Kochaniuka własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 350 zł. w. a, przynależności zaś na 40 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 260 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 16 marca 1899.

L. cz. E. 10/99 (5) (4625)

Na żądanie Leiby Marmoroscha, odbędzie się dnia 3 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya 1/5 części realności whl. 356 gm. Chomczyn objętej, Tekienie Fedczuk własnej, wraz z przynależnościami.

Część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 250 zł., przynależność zaś na 11 zł.

Najniższa cena wynosi 174 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 22 marca 1899.

Z. 3179 (4446 1—2)

A V I S O.

Auf die in der Nummer 132 vom 13 Juni 1899 vollinhaltlich verlautbarte Kundmachung der k. und k. Intendanz des 10 Corps Nr. 3179 vom 1 Juni 1899 betreffend die Sicherstellung der Arendierung von Brennholz für den 10 Corpsbereich für das Jahr 1899/1900 wird mit dem Beifügen hingewiesen, dass die hierauf bezüglichen gedruckten Arendierungs-Bedingnisshefte zum Preise von 4 Kreuzer per Bogen, — Kundmachungen und Offertformulare jedoch unentgeltlich bei den Militär-Verpflegsmagazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów, Grodek und Stryj bezogen werden können.

Von der k. und k. Intendanz des 10 Corps.

Intendanz des k. u. k. I. Corps in Krakau.

L. 4138.

Aviso.

Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

1. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Krakau:

1420 Kubikmeter hartes Brennholz lieferbar u. z.:
ab ärar. Holzplatz in Bastion IV.:
in den Monaten September 1899 bis inclusive Februar 1900 monatlich je 200 m.³,
im Monate März 1900 220 m.³.

II. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Bochnia:

100 Kubikmeter hartes Brennholz lieferbar ab ärarischen Holzplatz in Bochnia.
im Monate September und October 1899 je 35 m.³,
„ Janner 1900 30 m.³,

III. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Olmütz:

660 Kubikmeter hartes und 600 Kubikmeter weiches Brennholz, lieferbar ab ärar. Holzplatz in Olmütz u. z.
im Monate October 1899 160 m.³ hartes und 150 m.³ weiches Brennholz,
„ „ November 1899 100 m.³ hartes und 150 m.³ „ „
in den Monaten März und April 1900 monatlich je 200 m.³ hartes u. je 150 m.³ weiches Brennholz.

IV. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Troppau:

340 Kubikmeter hartes und 190 Kubikmeter weiches Brennholz, lieferbar ab ärar Holzplatz in Troppau u. z.
im Monate October 1899 70 m.³ hartes und 60 m.³ weiches Brennholz,
„ „ November 1899 70 m.³ „ „ 50 m.³ „ „
in den Monaten Februar bis inclusive Mai 1900 monatlich je 50 m.³ hartes und je 20m.³ weiches Brennholz.

V. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Tarnów:

530 Kubikmeter hartes und 570 Kubikmeter weiches Brennholz, lieferbar ab ärar. Holzplatz in Tarnów bezw. Gumniska bei Tarnów u. z.
in den Monaten August bis inclusive November 1899 monatlich je 120 m.³ hartes u. 120 m.³ weiches Brennholz,
im Monate December 1899 50 m.³ hartes und 90 m.³ weiches Brennholz.

1. Die bezüglichen, deutlich abgefassten Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 12 Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstens 11 Juli 1899 um 9 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 1 Corps in Krakau eingebracht werden und mit der Bezeichnung Verkaufsantrag auf Holz versehen sein. Dieselben können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten oder auf kleinere Partien bei Gemeinden und Producenten selbst bis auf 100 m.³ herab bei Angabe der gewünschten Abstellungszeit gestellt werden, und müssen mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke versehen sein. Die Militär-Verwaltung wahrt sich das Recht, auch nur Theilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmen.

2. Zur Lieferung können gelangen als hartes Brennholz: Roth- und Weissbuchen, Stein-, Zerr- und Weisseichen, als weiches: Fichten (Rothtannen), Weis- oder Edeltannen, Föhren (Kiefern-) und Lärchen-Holz.

Der Verkäufer hat in seinem Verkaufsantrage anzugeben, welche Baumgattung des harten oder weichen Brennholzes er abstellen wird.

3. Für jede in den festgesetzten Lieferungs-Terminen und in der bedungenen Qualität abgestellte Brennholz-Rate wird die Zahlung bei dem betreffenden Verpflegs-Magazine sofort geleistet werden, mit Ausnahme der November- und December-Rate für Krakau, dann der November-Rate für Olmütz, und der October, November und Dezember-Raten für Tarnow, welche erst im Jänner 1900 bezahlt werden.

4. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis — wenn sie protokollierte Firmen sind, von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirks-Behörde (in Städten mit eigenen Statuten vom Stadtmagistrate) — auf ämtlichem Wege bei der Intendanz der 1 Corps in Krakau rechtzeitig einlange.

Dieselben haben überdies die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

5. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen geniessen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche allen landwirtschaftliche Corporationen im Intendanzbezirke bekanntgegeben wurden und dortselbst erfragt beziehungsweise eingesehen werden können.

6. Den Quittungs-Stempel zahlt die Heeres-Verwaltung.

7. Bezüglich der Qualität des Brennholzes und der allgemeinen sonstigen Bedingungen bei der Abwickelung des vorstehenden Kaufgeschäftes wird sich auf das für diesen Bedarfsfall von der Intendanz des 1 Corps unter Nr. 4138 vom 5 Juni 1899 ausgefertigte Usance-Heft für Käufe von Militär-Verpflegs-Artikeln nach kaufmännischer Usance berufen, vom welchem je ein Pare bei der Corps-Intendanz, den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnow und Olmütz, dann den Verpflegs-Filial-Magazinen in Troppau und Bochnia, endlich bei den politischen Bezirksbehörden und den landwirtschaftlichen Haupt- (Landes-) Vereinen zu Jedermanns Einsicht aufliegt.

Bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz können die vorgeschriebenen Usance-Hefte gegen Erlag von 8 (acht) Kreuzern gekauft werden.

8. Nachträglich oder in telegrafischen Wege einlangende Verkaufs Anträge, sowie solche welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

9. Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in diesem Usancenhefte enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offerts gebunden.

Krakau, im Juni 1899.

Intendantura c. i k. I. korpusu w Krakowie.

(4606)

Doniesienie.

Skarb wojskowy zakupi zwyczajem handlowym:

I. Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Krakowie:

1420 metrów sześciennych twardego drzewa opałowego, mającego być dostarczonym dla rządowego składu drzewa w bastyonie IV.:
w miesiącu wrześniu 1899 włącznie do lutego 1900 miesięcznie po 200 m. sześc.,
„ marcu 1900 220 m. sześc.

II. Dla filialnego magazynu zaopatrzenia wojska w Bochni:

100 metrów sześciennych twardego drzewa, mającego być dostarczonym na rządowym składzie drzewa w Bochni.
w miesiącu wrześniu i październiku 1899 po 35 m.³,
w miesiącu styczniu 1900 30 m.³

III. Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Ołomuńcu:

660 metrów sześciennych twardego i 600 metrów sześciennych miękkiego drzewa opałowego, mającego być dostarczonym na rządowym składzie drzewa w Ołomuńcu a mianowicie:
w miesiącu październiku 1899 160 m.³ twardego i 150 m.³ miękkiego drzewa opałowego,
w miesiącu listopadzie 1899 100 m.³ twardego i 150 m.³ miękkiego drzewa opałowego.
w miesiącach marcu i kwietniu 1900 miesięcznie po 200 m³. twardego i po 150 m³. miękkiego drzewa opałowego.

IV. Dla filialnego magazynu zaopatrzenia wojska w Opawie:

240 metrów sześciennych twardego i 190 metrów sześc. miękkiego drzewa, mającego być dostarczonym na rządowym składzie drzewa w Opawie a mianowicie:
w miesiącu październiku 1899 70 m.³ twardego i 60 m.³ miękkiego drzewa opałowego.
w miesiącu listopadzie 1899 70 m.³ twardego i 50 m.³ miękkiego drzewa opałowego.
w miesiącu lutym włącznie do maja 1900 miesięcznie po 50 m.³ twardego i po 20 m.³ miękkiego drzewa opałowego

V. Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Tarnowie:

530 metrów sześciennych twardego i 436 metrów sześciennych miękkiego drzewa opałowego mającego być dostarczonym na rządowym składzie drzewa ewentualnie w Gumniskach przy Tarnowie a mianowicie:
w miesiącach sierpniu włącznie do listopada 1899 miesięcznie po 120 m.³ twardego i 120 m.³ miękkiego drzewa opałowego,
w miesiącu grudniu 1899 50 m.³ twardego i 90 m.³ miękkiego drzewa opałowego.

1. Dotyczące dokładnie ułożone propozycye sprzedaży, które nie powinny na krótszy termin zobowiązywać nad 12 dni mają być wniesiene najpóźniej do dnia 11 lipca 1899 r. o godz. 9 przed południem w biurze Intendantury 1 Korpusu w Krakowie z napisem „Oferta na sprzedaż drzewa“. Takowe mogą opiewać albo na całą wyż podaną ilość lub na mniejsze partye od gmin samych i producentów i niżej 10 m.³ i ma być w nich dokładnie oznaczony termin żądanej dostawy; podania te muszą być zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. Zarząd wojskowy zastrzega sobie prawo także i oferty na mniejsze ilości drzewa brzmiące przyjąć.

2. Odstawionem może być jako twarde drzewo opałowe: drzewo bukowe, grabowe, dębowe, jako drzewo miękkie: świerkowe (smerekowe) jodłowe, sosnowe i modrzewiowe.

Sprzedawca ma w swej propozycyi wyszczególnić, jaki gatunek twardego lub miękkiego drzewa opałowego zamierza odstawić.

3. Za każdą w ustanowionych terminach i w umówionej jakości, odstawioną ratę drzewa opałowego wypłaci dotyczący magazyn zaopatrzenia wojska należytość natychmiast po dostawieniu, z wyjątkiem zapłaty w miesiącach listopadzie i grudniu dla Krakowa, w listopadzie dla Ołomuńca, a w październiku, listopadzie i grudniu 1899 dla Tarnowa zapłata bowiem za takowe dopiero w styczniu 1900 nastąpi.

4. Intendanturze nieznani przedsiębiorcy mają się postarać o to, ażeby świadectwo ich rzetelności i możności dostawy — wystawione, w razie jeżeli są protokołowaną firmą przez dotyczącą izbę handlowo przemysłową, w innym zaś razie, przez dotyczącą Władzę polityczną (w miastach o własnych zarządach przez Magistrat miasta) w drodze urzędowej do Intendantury 1. Korpusu w Krakowie przed rozprawą przesłane zostało i mają zapewnić spełnienie swych zobowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej dostawy.

Tę kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

5. Gminom, producentom i stowarzyszeniom gospodarczym przyznanemi będą szczególne uwzględnienia i ułatwienia, które wszystkim stowarzyszeniom gospodarczym do wiadomości podanemi zostały, o których tamże dowiedzieć się lub względnie takowe przejrzeć można.

6. Stempel do kwitu poniesie zarząd wojskowy.

7. Odnośnie do jakości drzewa opałowego i innych ogólnych warunków przy załatwianiu obecnego interesu kupna odsyła się w zupełności do tych postanowień, jakie zawarte są w zeszycie warunków sprzedaży (Usance-Heft) wystawionym przez Intendanturę 1-go Korpusu pod L. 4138 z daty 5 lipca 1899 r. dla zakupna artykułów potrzeb wojskowych zwyczajem handlowym, z którego to zeszytu jeden egzemplarz w biurze Intendantury 1-go Korpusu w biurach magazynów zaopatrzenia wojska w Krakowie, Tarnowie, Ołomuńcu i w filialnym magazynie prowiantowym w Opawie i Bochni, wreszcie w politycznych władzach powiatowych i stowarzyszeniach gospodarczych głównych (krajowych) się znajduje i przez każdego przejrzanym być może.

W kancelaryi magazynu zaopatrzenia wojska w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu, mogą być wydane na żądanie przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 8 ct.

8. Podania cen nadeszłe zapóźno lub drogą telegraficzną, jako też takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

9. Każdy oferent już od czasu wniesienia oferty jest obowiązany dotrzymać postanowień zawartych w zeszycie warunków sprzedaży (Usance-Heft).

Kraków, w czerwcu 1899 r.

L. cz. E. 125/99 (5) (3397)

Na żądanie kasy zaliczkowej i oszczędności w Żółkwi zastąpionej przez adw. krajowego dr. Korola odbędzie się dnia 13 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. I licytacyjna sprzedaż: a) połowy relności objętej lwh. 82 kg. Kulikow składającej się z parc. bud 128/2 (domu drewnianego), b) 1|3 części ciała hipot. 1 408 kg. Kulików składającej się z parc. bud. 131 (domu drewnianego małej szopki i szopy drewnianej), c) 1|2 realności lwh. 409 kg. gm. Kulików składającej się z parc. bud. 813 i or. 542|2 (dom drewniany z podwórzem).

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a na 55 zł., ad b) na 111 zł. 66 ct., c) na 182 zł. 50 ct.

Najniższa oferta wynosi części realności ad a) 27 zł. 50 ct., ad b) 55 zł. 83 ct., zaś realności ad c) 91 zł. 25 ct., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 26 kwietnia 1899.

L cz. E. 436/98 (4406)

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Sądowej Wiszni, zastąpionej przez adw. dr. Landaua, odbędzie się dnia 13 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya realności 1 wyk. hip. 770 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia, Leona Tarasowicza i Katarzyny Tarasowicz własnej, tudzież realności l. wyk. hip. 1151 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia, Scheindli Littmana własnej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: a to l. wyk. hip. 770 na 350 zł., zaś l. wyk. hip. 1151 na 120 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi: co do realności l. wyk. hip. 770 kwotę 150 zł., zaś co do realności l. wyk. hip. 1151 kwotę 80 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 30 kwietnia 1899.

L. cz. E. 943/98 4 (4430 2—3)

Na żądanie Feiwla Seidena, odbędzie się dnia 12 lipca 1899 godz. 10 przed południem w tut. sądzie, w biurze Nr. 2 dla celu zniesienia wspólnej własności licytacya realności lwh. 134, 144 i 146 gm. Grochowe.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a) 134 na 92 zł. 37½ ct., b) lwh. 144 na 645 złr. 62 ct., c) lwh. 146 na 397 zł. 55 ct.

Cena wywołania wynosi ad a) 4 zł. 68 ct., ad b) lwh. 322 zł. 81 ct., ad c) 198 zł. 55 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 19 maja 1899.

L. cz. E. 253/98 (6) (4620 1—3)

Na żądanie Jakóba Raaba, odbędzie się dnia 7 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 25 i ½ realności lwh. 539 Bratkowice objętych a Jana Książka własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 705 zł.

Najniższa cena wynosi 476 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 20 kwietnia 1899.

L. cz. E. 607/98 (5) (4628)

Na żądanie Lazara Rakowera odbędzie się dnia 10 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności pod Lkons. 30 i 201 lwh. 25 ks. gr. gm. Rudnik objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i narzędzi gospodarskich.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6441 zł. 42 ct. przynależności zaś na 225 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 3716 zł. 28 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 6 maja 1899.

L. cz. III. 669/92 (9 II) (3459)

Na żądanie p. Karola Bartoszewskiego c. k. notaryusza w Jarosławiu odbędzie się dnia 13 lipca 1899 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Jarosławiu licytacya realności lwh. 1363 i 2806 ks. gr. gminy Jarosław składających się z parcel budowlanych lkat. 521|1, 521|2, i 521|3 tudzież ogrodu.

Nieruchomości są ocenione na 7712 zł. 81½ ct. a to budynki na 4821 zł. 13 ct., grunta na 2891 zł. 68½ ct.

Najniższa cena wynosi 4338 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jarosław, dnia 15 kwietnia 1899.

L cz. E. 213/99 (3) (4630)

Na żądanie pana Feibischa Menczera w Mielnicy odbędzie się dnia 10 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya realności wyk. hip. l. 98 ks. gr. gminy Mielnica objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z narzędzi rolniczych.

Nieruchomość wraz z przynależnościami, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 418 zł. 15 ct.

Najniższa cena wynosi 278 zł. 77 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 2 czerwca 1899.

L. cz. E. 229/98 (4) (4429 1—2)

Na żądanie pana adw. dr. Władysława Grabowskiego w Jarosławiu, odbędzie się dnia 7 lipca 1899 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya trzech szóstych (3/6 części realności lwh. 137 ks. gr. Basznia, Ołeksy, Anny i Justyny Tymców własnych.

Powyższe części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 582 zł. 46 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 388 zł. 30 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 21 maja 1899.

L. cz. E. 169/99 (4) (3398)

Na żądanie kasy zaliczkowej i oszczędności w Żółkwi zastąpionej przez adw. dr. Korola, odbędzie się dnia 13 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności włościańskiej lwh. 45 gminy Mohylany składającej się z pb. 60/1 z chatą stodołą chlewem i szopą tudzież z parc. gr. 19, 152/1, 153|2, 216|1, 217|2, 218|1, 299|2, 337|2, 338|1 i 516|1, wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy, jałówki, lochy białej i wieprza.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1169 zł. przynależności zaś na 100 zł.

Najniższa cena wynosi 846 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 26 kwietnia 1899.

L. cz. E. 84/99 (8) (3396)

Na żądanie Markusa Rappaporta kupca we Lwowie odbędzie się dnia 13 lipca 1899 o godz. 3 po południu w tutejszym sądzie licytacya a) realności lwh. 271 ks. gm. Kulików składającej się z parc. bud. 473 i 474 wraz z domem drewnianym i parc. gr. 375 i 376 stanowiące ogród, tudzież realności, b) objętej lwh. 275 składającej się z pgr. 2687, 2938, 2939 i 2940

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na 550 zł. zaś ad b) na 300 zł.

Najniższa oferta przy realności lwh. 274 ad a) wynosi 378 zł. 32 ct., zaś przy realności lwh. 275 ad b) kwotę 200 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 26 kwietnia 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 25/98 k. k. (94) (4569 3—3)

Na żądanie adw. dr. Aronsohna, zarządcy masy konkursowej firmy: „Kurzmann & Spira“ wyznaczam do dodatkowej likwidacyi wierzytelności zgłoszonych do masy konkursowej firmy: „Kurzmann & Spira“ przez filię c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie w kwotach 290 zł., 200 zł., 215 zł., 700 zł., 1400 zł., 400 zł., 600 zł., 2500 zł., 380 zł., 150 zł., 60 zł. 37 ct. i 56905 zł. 63 ct., Hermana Reislera w kwocie 2800 zł. i krajowego składu publicznego w Krakowie w kwotach 1000 zł. i 300 zł., termin w biurze Nr. 1. c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu na dzień 10 lipca 1899 o 10 rano, na który ogół wierzycieli, zarządcę masy, oraz krydataryuszy wzywam.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórze, dnia 6 czerwca 1899.
Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

Zl. 121 (4097)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt nachstehender Druckschriften, u. zw. I. der Broschüre: „Ungarns Tausendjährung in deutschem Lichte.“ Eine Festschrift zur Millenniumsfeier von Heinrich Wastlicin. Verlag von J. F. Lehmann in München, in den Stellen auf Seite 14 von „daß seine Nachkommen“ bis „600 Jahre bringen“, auf Seite 37 von „der Inhaber der“ bis „deutscher Bestand“, auf Seite 55 von „daß die Ungarn“ bis „Türken unterscheiden“ auf Seite 112 von „Er sagte“ bis „mit einem Schritte“, auf Seite 114 von „Als unser Vaterland“ bis „immer größer“, auf Seite 115 von „Und auf der“ bis „für das Deutschthum auf Seite 152 von „die sächsischen“ bis „Männer gesandt“; II. der Nummer 7 der in Barmen bei D. B Wiemann gedruckten und erscheinenden Druckschrift: „Freundschaftliche Streitschriften“ mit dem Titel „Bhristlich oder katholisch?“ Von Theodor Starke; III. der Nummer 8 der sub. II. genannten Druckschrift mit dem Titel „Kampf um die Schule“. Von Wahulieb Freimut; IV. der Nummer 32 der sub. II genannten Druckschrift mit dem Tietel „Einst und jetzt.“ Von Dr. Friedrich Schüder, das Verbrechen nach §. 63, bezw. das Vergehen nach §§. 302, 303 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten und eventuell noch vorfindlicheu Exemplare erkannt.

Wien, am 23 Mai 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 5 der in München erscheinenden periodischen Druckschrift: „Odin. Ein Kampfblatt für die alldeutsche Bewegung“ vom 3 Mai 2012 (1899) enthaltenen nachstehenden Artikel, und zwar I. des Artikels: „Freilicht-Skizzen“ in der Stelle von „Wieso mag“ bis einschließlich „Willkür schon erschrocken“; II. des Artikels: „Zur Lage in Oesterreich“ in der Stelle von „Es wird fortgewurstelt“ bis einschließlich „schon geschehen ist“; III. des Artikels: „Bobies bei der Arbeit“ in der Stelle von „und da man“ bis einschließlich „und nicht weiter“ ad I. das Verbrechen nach §. 65 a. St. G., ad II. und III. das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 24 Mai 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 237 der in Paris erscheinenden Druckschrift: „Le Rire“ vom 20 Mai 1899 und zwar I. das vierte von den unter der Aufschrift: „Pour Desarmer!!!“ Gebrachten Bildern sammt dem dazu gehörigen Texte; II. das unter dem Titel „Conference du desarmement general“ gebrachte Bild ad I. das Vergehen nach §. 516 St. G., ad II. das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 Mai 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des im Druckwerke: „Pametni list ku 10 letemu trvani Delnickych listu“ (Verlag der „Delnicki listy“, Druck von Chwala) enthaltenen Artikel, und zwar I. „An unsere Brüder im Kampfe“ in den Stellen von „Mag dieses“ bis „ist sicher“ und von „Die Blödsinnige“ bis „zu ruiniren“ II. „Nasim bratrim v boji“ in den Stellen von „Nechce to“ bis „vice nezbavi“ und von „Blbou taktiku“ bis „Rakousko zniciti“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 Mai 1899.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Korneuburg hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1899 Pr. 6, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Druckschrift: „Korneuburger Zeitung“ vom 21 Mai 1899 wegen des Artikels: „Freche Angriffe gegen die Lehrer im niederösterreichischen Landtage“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 25 Mai 1899, Z. 3543/M. J, den in Budapest erscheinenden Zeitschriften: „Der Glücksweiser" und „Pannonia" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Mai 1899, Pr. 8/99, die Weiterverbreitung der Nummer 111 der Druckschrift: „Salzburger Tagblatt" vom 17 Mai 1899 wegen des Artikels: „Noch einmal das verbotene Buch" nach §. 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L cz. P. 68/99 (1) (4529 3—3)

Onyśko Skulski z Młynisk uznany został marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Danyłę Skulskiego z Młynisk.

Żurawno, 9 maja 1899.

L. cz. L 1|899 (7) (4530 3—3)

Iwan Maciopa, syn Dańka z Rzeczyczan, z powodu marnotrawstwa oddany pod kuratelę.

Kuratorem jego ustanowiony Iwan Kodłubaj.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, 17 kwietnia 1899.

L cz. P. 222/98 (1) (4539 3—3)

Iwan Muryn, syn diaka z Załuża uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Kiryłę Kompryczowskiego z Załuża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworów, dnia 14 listopada 1898.

L. cz. L. 2/99 (3) (4495 3—3)

Matij Tarnowiecki Stefana z Kut z powodu kalectwa cielesnego postawiony pod kuratelę, kuratorem ustanowiony Jan Tarnowiecki Hrehora z Kut.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kuty, dnia 18 kwietnia 1899.

L cz. P. 295/99 (6) (4485 3—3)

Eudokia Onufrejczuk z Werbiąża wyżnego uznana głupowatą. Kuratorem mąż Michał Onufrejczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 10 maja 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 59.821

OBWIESZCZENIE.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie art. 5 konwencyi weterynarskiej z dnia 6 grudnia 1891 i punktu 5 protokołu końcowego (Dz. u. p. Nr. 16 z roku 1892) reskryptem z dnia 10 czerwca 1899 l. 19.452 wzbroniło bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego, a mianowicie z okręgów rządowych: Marienwerder. Poznań (Posen), Bydgoszcz (Bromberg) i Magdeburg w królestwie pruskiem.

Zakaz ten obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" aż do odwołania w miejsce zakazu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 26 maja 1899 l. 17.546, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 3 czerwca b. r. l. 54.871.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14 czerwca 1899

L. cz. A. 21|98 3 (4116 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach wzywa nieobecnych Katarzynę Węglarzową i Franciszka Pilarza aby w przeciągu roku zgłosili się do spadku po siostrze Agacie Jagockiej w Osieku 11 stycznia 1898 bez testamentu zmarłej ileże inaczej spadek z ustanowionymi dla nich kuratorami Jędrzejem Pilarzem i Tomaszem Pilarzem pertraktowanym będzie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, dnia 24 maja 1899.

L. cz. A 207|98 5 (4029 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomą Balbinę Baik, że matka jej Anastazya Gładka zmarła dnia 10 października 1897 w Stryjówce bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli

Wzywa się zatem Balbinę Baik, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc, do spadku po śp. Anastazyi Gładkiej się oświadczyła lub też pełnomocnika sobie ustanowiła, gdyż inaczej ustanowiony dla niej kuratorem Iwan Buczak ze Stryjówki jej imieniem do tego spadku się oświadczy i rozprawa spadkowa z tymże kuratorem ukończoną zostanie.

Zbaraż, dnia 24 listopada 1898.

L. cz A. 20/99 2 (4066 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Bazana wzywa się, aby w przeciągu jednego roku do spadku po swej matce Katarzynie Bazanowej się oświadczył, gdyż inaczej spadek przez kuratora Gustawa Borysiewicza przyjęty, a przypadający mu czysty spadek aż do jego śmierci w Sądzie przechowany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załośce, dnia 28 kwietnia 1899.

L. 1988 (4605)

List gończy.

Antoni Duszczak w skutek wyroku c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 12 października 1898 L. 966 za zbrodnię kradzieży na $1^1/_2$ roku ciężkiego więzienia skazany, zbiegł dnia 13 czerwca 1899 od zabudowania potoków górskich z Łuzka górnego powiatu Staromiejskiego, zabrawszy ze sobą odzież skarbową, stampilią S. T. F. I. zaopatrzoną, a mianowicie koszulę i gaci.

Tenże jest rodem z Ostrowca powiatu Kołomyjskiego, przynależny do Ostrowca powiatu Kołomyjskiego, wieku 29 lat, żonaty, religii gr. katol., zarobnik, wzrostu średniego, budowy ciała średniej, twarzy pociągłej, czoła wysokiego, włosów krótko strzyżonych, brwi ciemno blond, oczu siwych, nosa, ust, podbródka, warg proporcyonalnych, brody i wąsów golonych, szczególnych znaków żadnych, mówi po rusku.

Uprasza się uprzejmie o wyśledzenie wyż rzeczonego zbiega, a wrazie przydybania go odstawienie do powyższego c. k. Zakładu karnego.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.
Stanisławów, dnia 14 czerwca 1899.

G. Zl. Nc. II. 6/99 2 (4025 3—3)

Uiber Ansuchen des Salamon Grossbard in Łącko wird die Einleitung der Amortisirung zweier angeblich in Verlust gerathenen Polizzen des Gisela-Vereines zur Ausstattung heiratsfähiger Mädchen in Wien angeordnet und zwar der am 6 August 1894 ausgestellten Polizze Nr. 93.604 laut welcher Salamon Grossbard seine Tochter Ella Grossbard auf ein Capital von 800 fl. und der am 1 Mai 1895 ausgestellten Polizze Nr. 106 452 laut welcher oberwähnter seine Tochter Blume Grossbard auf ein Capital von 800 fl. versichert hat.

Diejenigen, welche auf vorerwähnte Polizzen einen Anspruch stellen wollen, werden aufgefordert ihre Rechte binnen einem Jahre von unten angesetztem Tage gerechnet nachzuweisen, widrigens diese Polizzen für amortisirt erklärt werden würden.

K. k. Bezirksgericht Abtheilung II.
Alt Sandez, am 22 Mai 1899.

L. cz. T. 4/99 1 (4106 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zarządza postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego wekslu z daty Oświęcim dnia 17 kwietnia 1899 na kwotę 850 zł. 69 ct. w. a. za 3 miesiące od daty płatnego, na zlecenie własne wystawionego i przez Benjamina Birnbauma akceptowanego, podpisem wystawcy jednak nie zaopatrzonego i zarazem wzywa się posiadacza tegoż zaginionego wekslu, aby najdalej w terminie 45 dniowym od dnia 18 lipca 1899 licząc, Sądowi przedłożył, inaczej weksel ten na dalsze żądanie Benjamina Birnbauma za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 13 maja 1899.

L. cz. Prez. 8407 13 N. M./99 (4577 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Emil Szołginia c. k. notaryusz w Łące wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 3 lutego 1899 l. 2583 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Skałacie z dniem 9 czerwca 1899 z urzędowania w Łące ustępuje a dnia 10 czerwca 1899 urzędowanie w Skałacie obejmuje.

Lwów, dnia 6 czerwca 1899.

L. cz. III 789/96 5/VI (4136 2—3)

W sprawie sumarycznej Mojżesza Hammera kupca w Kołomyi powoda przeciw Józefowi Żurawieckiemu feldweblowi 24 pułku piechoty we Lwowie o 158 zł. 82 ct. w. a. z pn. na wniosek powoda ustanawia się dla Józefa Żurawieckiego z miejsca zamieszkania i pobytu nieznanego kuratora w osobie dr. Staubera w Kołomyi i wzywa się Józef Żurawieckiego by potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kołomyja, 23 marca 1899.

L. cz. E. 93/99 5 (4176 2—3)

Antoninie z Zajączów Padwińskiej, w sprawie Meilecha Wienera toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Głogowie przeciw niej o licytacyę realności lwh. 582 Głogów, ma być doręczoną uchwała z dnia 6 marca 1899 l. cz. E. 93/99, którą pozwolono na licytacyę.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Antonina z Zajączów Padwińska przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Augustyna Hliniaka z Głogowa.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoninę z Zajączów Padwińską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 30 kwietnia 1899.

L. cz. IV. 714|96 7 (4137 2—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Biela z Rzędzina zamianowano kuratorem w miejsce Tomasza Karasia Franciszka Schabę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 18 maja 1899.

L. cz. T. 16|99 (3) (3896 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Jędrzeja Kurtiaka postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza książeczki gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 18065 na nazwisko Jędrzeja Kurtiaka i na kwotę 260 zł. opiewającej by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety lwowskiej" sądowi tut. przedłożył, lub prawa swe do takowej wykazał w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, dnia 11 maja 1899.

L. cz A. 736|98 2 (4218 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie, oddział I. wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę z Kozłów Szpakową, aby do spadku po ojcu Wawrzyńcu Koźle zmarłym dnia 1 września 1898 w Jastrząbce nowej z pozostawieniem kodycylu w przeciągu jednego roku od daty edyktu wniosła deklaracyę po upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Marcinem Doboszem z Jastrząbki nowej będzie przeprowadzonym.

Tarnów, 31 marca 1899.

L. 36838/99 (4599)

OBWIESZCZENIE.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, jako zarządca fundacyi śp. Wincentego Łodzi Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych rozpisuje niniejszem w myśl statutów fundacyi konkurs do losowania czterech premiów. Według ostatniej woli fundatora odsetki kapitału fundacyjnego mają być podzielone na cztery nierówne premia i przypaść w gotówce tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu.

Tegoroczne losowanie odbędzie się dnia 19 lipca 1898, przy którem wygrane będą następujące kwoty:

I. premium 831 zł., II. premium 692 zł., III. premium 554 zł., IV. premium 415 zł. 50 ct.

Według statutów fundacyi przypuszczeni będą do ciągnienia losów tylko ci czeladnicy, którzy

a) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni;

b) wyznają religię katolicką, rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku;

c) wyuczyli się według istniejących przepisów rzemieślniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywania onegoż, dla ubóstwa jednakże nie są w stanie wykonywać rzemiosła swego samoistnie,

d) wykażą moralne zachowanie się świadectwem wydanem przez właściwy urząd parafialny a zatwierdzonem we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi, w innych zaś miejscowościach przez właściwego c. k. Starostę powiatowego.

Wykluczeni są od korzystania z dobrodziejstwa fundacyi i nie mogą być przypuszczeni do losowania ci czeladnicy, którzy zajęci są w przemyśle nie podpadającym pod pojęcie rękodzieła czyli rzemiosła, lub w takim przemyśle choćby nawet rękodzielniczym, którego samoistne wykonywanie nie wymaga założenia i utrzymywania własnej osobnej pracowni rzemieślniczej czyli warsztatu, jak np. drukarze, murarze, kominiarze itd.

Czeladnicy, którzy chcą wziąć udział w losowaniu, mają najpóźniej czternaście (14) dni przed losowaniem tj. włącznie do dnia 5 lipca br. godziny drugiej po południu wnieść odnośne prośby do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów, iż posiadają warunki wyżej oznaczone, a więc z dołączeniem:

1. metryki chrztu, 2. dowodu przynależności do jednej z gmin w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, 3. przepisanego §. 14 nowelki do ustawy przemysłowej z 15 marca 1883 (Dz. p. p. Nr. 3) świadectwa nauki i świadectwa pracy, 4. świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności, stwierdzonych w sposób powyżej ad d) określony.

Tylko w razie niemożności przedłożenia wymaganego ad 3. oryginalnego świadectwa uzdolnienia, prawna kwalifikacya czeladnika może być udowodnioną świadectwem podpisanem przez pracodawcę i przełożonego stowarzyszenia przemysłowego, stwierdzającego wyraźnie, że według okazanego lub przechowanego u pracodawcy oryginalnego świadectwa nauki ubiegający się o przypuszczenie go do udziału w losowaniu został dnia . . miesiąca . . . . . i roku . . . wyzwolony na czeladnika . . . . . i że według okazanych świadectw pracował jako czeladnik u majstrów . . . . . przez czas lat . . . . . i miesięcy . . . . a obecnie pracuje u podpisanego majstra.

Prośby, które wpłyną do protokołu Wydziału krajowego po terminie wyżej oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 7 czerwca 1899.
GROTT.

L. cz. 935/99 hip. (4146)

Niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Kurzrocka zawiadamia się, że uchwała tabularna z 17 października 1898 l. cz. 2295 ks gr. Jezierna dlań przeznaczona jego kuratorowi dr. Naglerowi adwokatowi w Zborowie doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zborów, dnia 13 maja 1899.

L. cz. E. 242|99 1 (4140)

W sprawie egzekucyjnej Anny ze Stelmachów Mrozowej przeciw Janowi Dunikowskiemu o 40 zł. w. a. z pn., ustanawia się dla nieobjętej masy spadkowej Jana Dunikowskiego, kuratorem Stanisława Jasińskiego rolnika z Turska.

Kurator ustanowiony zastępować będzie powołaną wyżej masę spadkową na jej koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki spadkobiercy się nie zgłoszą lub innego pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciężkowice, dnia 6 kwietnia 1899.

L cz 444/99 10 (4206)

Przeciw Dawidowi Birnbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez rzeszowską Kasę oszczędności pozew o 625 zł.

Na podstawie tego pozwu wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Dawida Birnbauma, ustanawia się p. adw. Michniewicza w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Birnbauma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 24 maja 1899.

G. Z. Cg. I. 42/99 1 (4612 1—3)

Wider Eduard Carl Graf von Oppersdorf, zuletzt in Równe wohnhaft, dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Kreis Gerichte in Jasło von der prot firma Ed. Hasenörl durch Dr. Moritz Kaufler, Adv. in Wien (I. Marc-Aurelstrasse Nr. 9) wegen 4401 fl 62 kr. ö. W., eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage wurde die erste Tagsatzung auf den 13 Juli 1899 vormittags 10 Uhr bei diesem Gerichte Zimmer Nr. 29 anberaumt.

Zur Wahrung der Rechte des Herrn Eduard Carl Grafen von Oppersdorf, wird Herr Dr. Stanislau Michnik, Adv. in Jasło zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Beklagten in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet, oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Kreis-Gericht, Abtheilung I.
Jasło, am 29 Mai 1899.

L. 666/99 (4608)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że Pan Mieczysław Michniewicz adwokat w Rzeszowie, zmarł 2 czerwca 1899, i że jego generalnym substytutem ustanowiony został pan dr. Jan Dzierżyński adw. w Rzeszowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 10 czerwca 1899.

L. 656/99 (4607)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że p. dr. Stanisław Krygowski z dniem 1 czerwca 1899 wpisany został na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 1 czerwca 1899.

L. cz. C. II. 51/99 2 (4626)

Przeciw Jakóbowi i Mikołajowi Morawcom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krzeszowicach przez Jana Kota pozew o własność części realności l. w. h. 141 w Czerny.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya na dzień 6 lipca 1899 o godz. 10½ rano w tut. sądzie sala 8.

Celem strzeżenia praw Jakóba i Mikołaja Morawców, ustanawia się adw. dr. Klemensa Bąkowskiego w Krzeszowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba i Mikołaja Morawców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krzeszowice, dnia 6 czerwca 1899.

L. cz. III 276/95 2/VI (4135 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. Skarbu Państwa przeciw spadkobiercom ś. p. Ludwika Smrzy pto 55 zł. a. w. dla z życia i pobytu nieznanych Romana Smrzy i Jadwigi Smrzów Burghard kuratora w osobie dr. Waleryana Staubera adw. w Kołomyi i wzywa Romana Smrzę i Jadwigę z Smrzów Burghard, by potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż inaczej sami sobie skutki zaniedbania przypisać będą musieli.

Kołomyja, dnia 3 maja 1899.

L. cz. C. II 96/99 2 (4627 1—3)

Przeciw Racheli Blumenstock, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Limanowy przez Schachnę Landaua pozew o 278 zł. 22 ct.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 27 czerwca 1899.

Celem strzeżenia praw tejże, ustanawia się p. Salkę Blumenstocka w Limanowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnikanie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 13 czerwca 1899.

L. cz. Cg. I. 140/99 2 (4635)

Przeciw Maurusowi Kantor i Józefowi Kantor, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Simchego Herscha Korkis pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności realności pod lk. 213/1 whl. 196 kg. gm. Lwowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 21 czerwca 1899 o godz 9 przed południem w sali Nr. 12.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu, ustanawia się p. dr. Ilewicza, adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny
Oddział I.
Lwów, dnia 13 czerwca 1899.

L. cz. C. II. 68/99 (4572 1—3)

Przeciw Teodorowi Kupczyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddziału II w Zbarażu przez Mojżesza Schrage pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 124 ks. gr. gm. kat. Dobrowody z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się pierwszą audyencyę na dzień 13 lipca 1899 przed południem o godzinie 8 w tut. sądzie biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw Teodora Kupczyka, ustanawia się p. dr. Józefa Kossera adw. w Zbarażu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teodora Kupczyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 7 czerwca 1899.

L. cz. Cw. 876/99 4 (4210)

Adolfowi Neuwirth w Huszt-Marmarosz, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Stanisławowie przeciw Herschowi Bränder o 137 koron 24 hel., ma być doręczony nakaz zapłaty z 29 kwietnia 1899 l. cz. Cw. 876/99 1, który wydany w sprawie Herscha Brändera przeciw Adolfowi Neuwirth o zapłacenie sumy wekslowej 137 koron 24 hel.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Adolf Neuwirth przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia tegoż praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Hermana Falka w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Adofa Neuwirtha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 14 maja 1899.

L. cz. Cw. 441/99 3 (4211)

Przeciw Feliksowi Loewenstein, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu obwodowego w Stryju przez Hermana Immerdauera kupca we Lwowie, przez adw. dr. Finka w Stryju pozew o 1000 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 22 maja 1899 Cw. 441/99 1.

Celem strzeżenia praw Feliksa Loewensteina, ustanawia się p. adw. dr. Aichmüllera w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stryj, dnia 29 maja 1899.

L. cz. VIII 1673/95 46 (4281 1—3)

W sprawie Mendla Fiderera, przeciw Modeście Piotrowskiej o zapłacenie 300 zł., wydanym został przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wyrok z dnia 30 marca 1899 l. cz. VIII 1673/95 45, który jednak pozwanej Modeście Piotrowskiej z powodu, iż ta w toku sporu miejsce zamieszkania zmieniła i miejsce jej teraźniejszego pobytu nie jest znane, nie może być doręczony.

Celem strzeżenia praw Modesty Piotrowskiej, ustanawia się p. adw. dr. Łuczakowskiego w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Modestę Piotrowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczenstwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Zarazem doręcza się ustanowionemu kuratorowi wyż powołany wyrok.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Tarnopol, dnia 3 maja 1899.

L. cz. firm. 176/99 (4241)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wpisaną została z dniem dzisiejszym firma „Joel Döbel, wyrąb lasu i handel drzewem w Wilkowyji".

Rzeszów, dnia 13 maja 1899.

L. cz. firm. 322/99 (4205)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowy ogłasza, iż na dniu 26 kwietnia 1899 wpisaną została do rejestru dla firm pojedyńczych firma handlowa „Max Rosenberg handel porcelany i szkła w Przemyślu" Max Rosenberg jest właścicielem owej firmy.

Przemyśl, dnia 20 maja 1899.

L. cz. firm. 92 stow. II 608 (4213)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że zarządzono w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo ochrony mniejszej własności ziemskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Mielcu" wykreślenie członków dyrekcyi, ustępującego p. Włodzimierza Sroczyńskiego i zmarłego Mieczysława Szymberskiego i wpis wybranych w ich miejsce p. Michała Zapałowicza, leśniczego w Wychylówce jako dyrektora kontrolora, i p. Teodora Lachnita, solicytatora adwokackiego w Mielcu jako dyrektora kasyera.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Tarnów, 7 lutego 1899.

Doniesienia prywatne.

CYRK HENRY.

Sobota 17 czerwca 2 przedstawienia.

O 4-tej po południu Przedstawienie familijne.

Ceny zniżone. Loża 6 zł. Krzesło w loży 1.50. Parkiet 1 zł. I. miejsce 70 ct. II. miejsce 40 ct. Galerya 20 ct. Równie bogaty program jak wieczorem.

Wieczór o 8-mej godzinie przy zwykłych cenach

Wielkie przedstawienie.

ROWERY „REGENT"
najlepszej jakości,
MASZYNY DO SZYCIA
różnych systemów,
części składowe do tychże,
poleca po cenach fabrycznych
S. WAGNER
mechanik,
Lwów, ul. Wałowa l. 31 (róg Podwale).
Warsztat reperacyjny tak maszyn do szycia jak i rowerów.

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1·—, 1·50, 2·— do 3.
Koszule nocne po zł. 1·50, 2·— do 2·50.
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2·40.
Manszety „ „ „ „ 4·20.
Kalesony po zł. 1·—, 1·25, 1·50 do 1·80.
Chustki do nosa tuzin po zł. 1·50, 2·—, 3·— do 4·—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftaniki i majtki po zł. 1·—, 1·50 do zł. 2·—.
Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.
Płótno na prześcieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1·20.
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiedniemi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1·90, 2.50, 3·— i wyżej.
Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1·—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).**

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko.

Ч. 518,99.

Конкурсъ.

На упраздненную стипендію бл п. Павла Черлюнчакевича, годичныхъ 50 зр. а. в., начиная съ 1899/9 школьнымъ годомъ обвѣщается симъ конкурсъ, съ опредѣленіемъ срока по день 18 (30) іюня 1899 года.

Подаватись могутъ, посредствомъ школьного настоятельства, въ Управляющій Совѣтъ русского народного Института „Народный Домъ" во Львовѣ, русскіи ученики, посѣщающіи школы гимназіяльныи или реальныи въ Галичинѣ, которыи выкажутся, що

1) суть родомъ изъ Галичины,
2) русской народности и греко-кат. обряда,
3) суть бѣдны,
4) нравственно хорошо ведутся и
5) въ наукахъ хорошо успѣваютъ.

Сродники фундатора, ревнующіи въ наукахъ, будутъ предпочтены.

Право надѣленія того стипендіею прислугуетъ о. Іосифу Черлюнчакевичу, доктору св. Богословія въ Перемышлѣ.

Стипендистъ пользуется надѣленною стипендіею до окончанія школъ гимназіяльныхъ или реальныхъ.

Отъ Управляющого Совѣта русского народного Инстутита „Народныи Домъ".

Львовъ, 1 (13) іюня 1899.

Nowo założony
Zakład fotograficzny
Jana Batiuka
we Lwowie, ul. Zielona l. 2 i róg Zyblikiewicza l. 1,
zaopatrzony w najnowsze aparaty błyskawiczne, wykonuje zdjęcia tak w miejscu jak i na prowincyi po zdumiewająco tanich cenach.
Nowość: Fotografie „Mignon".

Zaproszenie.

XXV. Walne Zgromadzenie

członków Banku zaliczkowego „Nadzieja" w Delatynie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 25 czerwca 1899 o godzinie 4 po południu w lokalu bankowym.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1898,
2. Wniosek Rady nadzorczej na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1898,
3. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych (§. 21 statutu).
4. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Banku zaliczkowego Nadzieja.
Delatyn, dnia 14 czerwca 1899.

Obertyński m. p.
prezes.

Biber m. p.
sekretarz.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia. 254

Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540

Herbatę
zbioru majowego

kilo	Congo	zł. 1.60
„	Souchong czarna	„ 2.—
½ „	zbiór majowy	„ 3.—
„	Kaysow czarna	„ 4.—
„	Melange de Lond.	„ 4.—
„	Wysiewki herbaciane	„ 1.30
„	Wysiewki herbaciane najlepsze	„ 1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	„	kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	„ 9·50	„		—.96
Ceylon zielona	„ 10.—	„		1.—
„ przednia	„ 10.40	„		1.04
„ gruboziarnista	„ 10.75	„		1.08
„ perłowa	„ 10.75	„		1.08
Mocca arabska arom	„ 10.75	„		1.08
Jawa złota	„ 10.75	„		1.08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

MORSZYN
stacya kolei obok Stryja.

Mieszkania umeblowane na lato do najęcia. Z powodu budowy łazienek Zakład leczniczy w tym roku zamknięty.

Bliższej wiadomości udzieli p. Tadeusz Laszko, przełożony obszaru dworskiego w Morszynie. 666

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem dwa centy.

Poszukuję pokoju umeblowanego w pobliżu ulicy Trzeciego Maja, od 1go lipca. Ajencya dzienników, Pasaż Haumana 9.

Tylko za 2.50 przyjmuje stare kołdry do przerobienia i pokrycia pracownia kołder i materaców, Józef Schuster, Lwów, ul. Kopernika l. 5, Wełniane i jedwabne atłasy po cenach najtańszych.

Wdowa, inteligentna i wykształcona w języku polskim i niemieckim, poszukuje miejsca za lektorkę lub do towarzystwa. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Wdowa, Administracya Gazety Lwowskiej.

Lodownie pokojowe znakomite po zł. 24, 29, 35, 40, 45 i 50. Maszynki amerykańskie do robienia lodów (z korbką z boku), pojemności 1, 2, 3, 4 liter po zł. 5.50, 6.50, 7.50 i 9.50 poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 562

Realność przy ul. Długosza l. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania.

Nabywa się
zabytki przemysłu artystycznego, przeważnie polskie, a przytem stare sztychy, miniatury i wszelkie antyki. Muzeum przemysłowe w ratuszu od g. 10—2.

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Na sezon!
Farby, lakiery i pokosty, lakiery i kremy do bucików, Antimolina, Carbolineum, kule do kręgli i t. p.
Cenniki na żądanie gratis i franco.
Piotr Mikolasch i Sp.
Lwów, ulica Kopernika l. 1.

Zawiadomienie
dla c. k. Urzędników.
Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen

udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom-adwokatom, lekarzom, właścicielom, jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych jako to: szyfonów, grajfów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu „AU LOUVRE“, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

KRYNICA
c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

Stacya kolei Muszyna-Krynica z Krakowa 8 godz. ze Lwowa 12 godz. z Budapesztu 12 g. jazdy.

Poczta 3 razy dziennie, **Urząd telegraficzny** w miejscu

W Karpatach 590 m. n. p. m. Od stacyi kolejowej Muszyna-Krynica godzina bitej drogi. Na stacyi wygodne powozy.

Środki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny“ i „Słotwinka“ bardzo silnej szczawy wapienno- i magnezjowo-sodowo-żelazistej.

Kąpiele mineralne bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwarza ogrzewane. Nader skuteczne kąpiele borowinowe. Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego.

Skarbowy Zakład hydropatyczny pod kierownictwem specyalisty dr. H. Ebersa.

Kąpiele rzeczne, elektryczne i mięsienie (massage), leczenia dyetetyczne i tezonowe.

Klimat wzmacniający podalpejski.

Wody mineralne krajowe i wszelkie zagraniczne.

Kefir. Żętyca. Mleko sterylizowane. Gimnastyka lecznicza. Apteka.

Lekarz zakładowy dr. L. Kopff z Krakowa stale cały czas ordynujący. Nadto 12 lekarzy wolno praktykujących.

Mieszkania przeszło 1500 pokoi z całkowitym komfortem urządzonych w cenie od 60 ct. dziennie zwyż.

Dom zdrojowy z hotelem. — Czytelnia i wypożyczalnia książek. — Restauracye. — Pensyonaty prywatne. — Hotele. — Cukiernie. — Kościół katolicki, kaplica. — Cerkiew — Muzyka zdrojowa stała (dyr. A. Wroński). — Stały Teatr. — Koncerta. — Odczyty. — Bale. — Wycieczki towarzyskie do lasu. — Place gry. — Spacery w urocze okolice Karpat. — Rozległy park szpilkowy wzorowo urządzony około 100 morgów obszaru.

Frekwencya w r. 1898 4730 osób.

Sezon od 15 maja do 30 września. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpieli, pomieszkań w domach skarbowych i potraw w restauracyi domu zdrojowego o 25 prc. niższe.

W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg, jak uwolnienie od taks kur. itp.

Rozsyłka wód mineralnych krynickich od kwietnia do listopada, składy we wszystkich większych miastach i za granicą 4196

Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela, broszury i prospekta rozsyła
c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

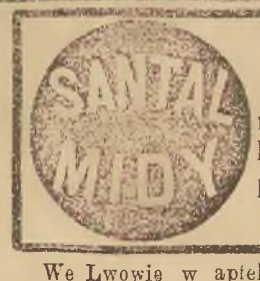

Najkompletniej czysty i nieszkodliwy leczy
48 GODZIN
najuporczywsze rzeżączki, co dawniej wymagało kilka tygodni czasu przez użycie kopaiwy, kubeby, past z opiatami i szprycowań.
We wszystkich aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego.

STACYA KLIMATYCZNA
JANÓW
położona w uroczej miejscowości w bliskości Lwowa, wśród rozległych lasów nad stawem 800-morgowym.

Hotel z komfortem urządzony, w willach obok hotelu różne pomieszkania, łazienki stawowe, łodzie wiosłowe i żaglowe, Lekarz, apteka, urząd telegraficzny i pocztowy w miejscu. Czytelnia, fortepian, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie, kawiarnia w hotelu.

Pomiędzy Lwowem i Janowem codziennie kursują 3 pociągi, a cena tam i napowrót w niedzielę i święta III. klasą 42 ct., II. klasą 82 ct., w inne dnie III. klasą 72 ct., II. klasą 1 zł. 42 ct. 460

SZTUCZNA WODA VICHY GRANDE-GRILLE CÉLESTINS
50% tańsza od rodzimej.

Celestins: w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych, w dnie i cukrzycy.

Grande-Grille: w kolkach wątrobnych i kamykach żółciowych, w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej

Sporządzana pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. lekarskiego.
Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:
K. RZĄCY i CHMURSKIEGO w Krakowie.
Do nabycia w aptekach i drogueryach.
Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiórskiego. 331

Lwowska Filia Galicyjskiego Banku dla handlu i przemysłu
przy ulicy Jagiellońskiej L. 3
rozpoczęła z dniem 10 czerwca b. r. swe czynności.

Dział bankowy:
wymienia papiery, waluty i kupony, eskontuje weksle, przyjmuje na rachunek czekowy pieniądze do oprocentowania, udziela pożyczki na rachunek bieżący za odpowiedniem zabezpieczeniem.

Dział wkładkowy:
wydaje książeczki oszczędnościowe na złożone kapitały, oprocentowując takowe po 4½% w stosunku rocznym.

683

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.
Tutki cygaretowe „NORIS“
wyrobu 1027
Wł. Bełdowskiego magistra farmacyi i chemika
w Krakowie,
odznaczające się **dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.**
Do nabycia w handlach i trafikach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.